

Prawo i Sprawiedliwość miażdży w sondażach

W najnowszym sondażu Estymatora dla tygodnika „Do Rzeczy” Prawo i Sprawiedliwość osiąga najwyższe poparcie w historii. Gdyby wybory do Sejmu odbywały się teraz, PiS otrzymałoby 47,9 proc. głosów. W kłopotcie jest PO, która mogłaby liczyć na niecałe 23 proc. głosów.

s.5

Poniedziałek
24/06/2019

#145 (2362)
NAKLAD 50 339
INDEKS 100625
WYDANIE 1

cena **2,50 zł** (w tym 8% VAT)
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SUPERPRODUKCJA „LEGIONY”
w kinach od 20 września

s.4



Miłość jest silniejsza od śmierci

OSTATNIE POŻEGNANIE KRISTINY \ W sobotę w Żarowie na Dolnym Śląsku tłumy żegnały 10-letnią Kristinę, która 13 czerwca została brutalnie zamordowana w okolicach wsi Mrowiny. Podczas uroczystości pogrzebowych odczytano poruszający list matki dziewczynki. Zgodnie z wolą rodziny uczestnicy byli ubrani na białe, niebieskie i w pastelowych kolorach.

s.3

fot. Maciej Kulczyński/PAP

ŚWIAT

s.7

Trump odpowiada cyberatakami i sankcjami

W odpowiedzi na zestrzelenie przez Iran nad cieśniną Ormuz amerykańskiego bezzałogowca MQ-4C Triton Stany Zjednoczone zdecydowały się przeprowadzić cyberatak na irański wojskowy system komputerowy oraz nałożyć dodatkowe sankcje na reżim w Teheranie.

GOSPODARKA

s.8

Klimatyczne weto Polski to sukces

To, co udało się nam osiągnąć dzięki blokadzie zapisów ws. neutralności klimatycznej, jest wielkim sukcesem – uważa premier Mateusz Morawiecki. – Byłbym bardziej wrażliwy na cele klimatyczne – odpowiada jednak przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk.

ŚWIAT

s.6

Gruzini upokorzeni przez Rosję

Nie wygasają protesty w Gruzji. Manifestanci domagają się dymisji rządu, skompromitowanego przewodniczący parlamentu już ogłosił ustąpienie z funkcji. Z kolei Władimir Putin wydał dekret o wstrzymaniu pasażerskich połączeń lotniczych do kaukaskiego kraju.

REKLAMA

W DZISIEJSZYM WYDANIU CODZIENNEJ



**FORUM
POLSKIEJ
GOSPODARKI**

PARTNER STRATEGICZNY WYDANIA



PARTNERZY WYDANIA



LISIEWICZ \ Na ulicach stolicy Gruzji, w której stoi pomnik Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, a przez centrum biegnie jego ulica, słychać znów pieśń „Putin chujło”. Ziarno zasiane niegdyś daje plon w nowym pokoleniu Gruzinów.

s.2



CZARNECKI \ Frontalny atak na Kościół katolicki, tradycyjne wartości i pewne święte polskie symbole umocnił jedność w szeregach obozu patriotyczno-konserwatywnego. I za to liberałom i lewicy serdeczne „Bóg zapłać!”

s.15





Friedrich Christoph Oetinger

(1702–1782) niemiecki duchowny luterański, teolog, teozof i filozof

„Boże, daj mi pogodę ducha, abym godził się z tym, czego zmienić nie mogę, odwagę, abym zmieniał to, co zmienić mogę, i mądrość, abym zawsze potrafił odróżnić jedno od drugiego.”

2

PONIEDZIAŁEK 24 CZERWCA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Poniedziałek 24.06 Zachmurzenie umiarkowane

WSCHÓD słońca 04:15 ZACHÓD słońca 21:01

Imieniny obchodzą: Danuta, Doryda, Emilia, Jan, Janina, Janisław, Longin, Longina, Romuald, Romualda, Symplicjusz

Gdańsk	23°C	17°C
Lublin	24°C	17°C
Katowice	24°C	19°C
Kraków	24°C	19°C
Łódź	25°C	16°C
Poznań	26°C	18°C
Warszawa	25°C	16°C
Wrocław	26°C	19°C

Wtorek 25.06 Przejśnie

WSCHÓD słońca 04:15 ZACHÓD słońca 21:01

Imieniny obchodzą: Adalbert, Antyd, Dorota, Eulogia, Eulogiusz, Febron, Febronia, Fiehosław, Kineburga, Prosper, Prospera, Tolisława, Zuzia

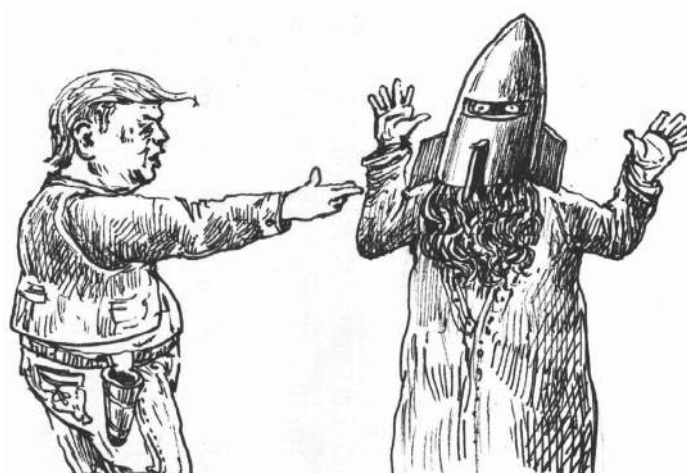
Gdańsk	24°C	20°C
Lublin	26°C	18°C
Katowice	27°C	22°C
Kraków	28°C	21°C
Łódź	27°C	20°C
Poznań	28°C	22°C
Warszawa	27°C	18°C
Wrocław	29°C	22°C

JAKUB AUGUSTYN MACIEJEWSKI

Geopolityczny przewrót dobrej zmiany

To się czasem zdarza – blok polityczny nie upada, ale zmieniają się międzynarodowe sojusze. Niedawna wizyta prezydenta Andrzeja Dudy w USA to krok do takiej przebudowy, w której wykorzystamy nasze położenie między morzami i pomiędzy Rosją a Niemcami. Ten plan był spisany w gabinetach XVIII-wiecznej Francji – zbudować w naszej części Europy blok (wówczas Szwecji, Polski i Turcji), który rozdzieli Niemcy i Rosję, uniemożliwiając im zbliżenie i tworząc wraz z zachodnim mocarstwem swoisty pakiet kontrolny w Europie. Dziś trwa budowa takiego projektu – już nie z Turcją czy Szwecją, ale na pewno z Rumunią i państwami bałtyckimi, i nie z Francją w roli zachodniego mocarstwa, ale ze Stanami Zjednoczonymi. Pozwoli nam to na przynależenie do Europy na naszych warunkach – w razie berlińskich szaleństw będzie można uspokajać Niemców głosem z Waszyngtonu.

Rafał Zawistowski



JAN GALAROWICZ

Suma zagrożeń i wyzwań dla katolicyzmu

Mimo że katolicyzm jest w naszej ojczyźnie, co pokazały obchody święta Bożego Ciała, wciąż silny, to jednak w ostatnim czasie jest osłabiany. Do Polski, również do Kościoła, wsącza się coraz bardziej mentalność, która obecnie dominuje na zachodzie Europy: ateizm – negowanie istnienia Boga, utrata wiary w niego; antropocentryzm – stawianie się człowieka na jego miejscu; terryzm (łac. terra = ziemia) – utrata wiary w życie wieczne, w zmartwychwstanie, absolutyzowanie doczesności; hedonizm – redukowanie sensu życia do wygody i przyjemności. Kościół jest zarazem z coraz większym impetem i beczelnością atakowany za pośrednictwem kultury, edukacji i mediów przez różne środowiska: neomarksistowskie, libertyńskie, lobby homoseksualne, feministki itp. Katolicyzm w naszym kraju jest ponadto zagrożony od wewnątrz, m.in. przez fakt, że w ostatnich latach PO, jako partia pierwotnie konserwatywno-liberalna, związała ze sobą dużą część katolików, którzy razem z nią ewoluują w kierunku światopoglądu coraz bardziej oddalonego od nauki Kościoła. Równocześnie atakowana jest rodzina i naród. Wyzwań dla katolików, zarówno osób duchownych, jak i świeckich, jest niemało.



Marcin Wolski

Poprawność wybiórcza

W USA znaleziono właśnie dokumenty: pastor King (Luther Martin)

wcale nie był święty.

W wolnych chwilach od walki

o prawa człowieka

molestował i gwałcił,

na zgodę nie czekał.

I co teraz z ikoną?

Możliwości sporo.

Że pomniki obalą,

że Nobla odbiorą?

Nic nie zrobią,

poprawność dziedzina dowolną.

Lewicowym Murzynom

przecież więcej wolno!

Krzysztof
WołodźkoRzecznik niewielkiej
części obywateli

Nie sposób odmówić racji Tomaszowi Terlikowskiemu, który na łamach „Codzienniej” stwierdził, że medialny lincz na Jakubie A. nie jest sposobem na sprawiedliwość w społeczeństwie, które wciąż czerpie z katolickiej antropologii, opartej na Objawieniu. Sądzę jednak, że kłopot z powszechną niechęcią do stanowiska Adama Bodnara, rzecznika praw obywatelskich, ma konkretne źródła. Obecny rzecznik i jego ekipa (pamiętajmy choćby o Sylwii Spurek, związanej z partią Wiosna) są wyraźną stroną w ideowym konflikcie, który dzieli dziś Polaków. RPO, szczególnie w ostatnich latach, stał się po prostu człowiekiem liberalnej opozycji i realizuje dość jednostronną agendę. A pamiętajmy, że progresywiści nie negocjują swoich poglądów – oni po prostu uważają je za jedynie słuszne. Dla liberalnej opozycji Adam Bodnar był długo bardzo cennym sojusznikiem. Dawał argumenty, że obecna władza jest zafarana kulturowo i że odrzuci ją laicyzujące się polskie społeczeństwo. Ale to nie zadziałało. A Bodnar znalazł się w nieciekawej sytuacji: dla mnóstwa ludzi nie jest kimś obiektywnym, nie jest rzecznikiem praw wszystkich obywateli, ale tylko ich niewielkiej części.

Piotr
LisiewiczZamieszki koło
pomnika Kaczyńskiego

Na ulicach stolicy Gruzji, w której stoi pomnik Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, a przez centrum miasta przebiega jego ulica, słysząc znów przepiękną pieśń „Putin chujło”. Ziarno zasiane niegdyś daje plon w nowym pokoleniu Gruzynów, którzy wyszli szturmować gmach parlamentu, gdzie prorosyjskie władze pozwoliły przemówić z miejsca przewodniczącego rosyjskiemu deputowanemu. Wszystko można nazwać prowokacją, elementy prowokacji były nawet w Sierpniu 1980 r., natomiast aktywność ideowych ludzi na ulicach, o ile nakierowana jest na prawdziwego wroga, pozwala zmieniać układ sił. Rosja stara się wpływać na scenę polityczną w byłych krajach satelickich poprzez swoich przebiegaczy z lewa i prawa. A słabość elit tych narodów, uprzednio przez Moskwę wymordowanych, nierzadko pozwala na te przebieganki. Ale są momenty, w których – jak u Józefa Mackiewicza – ktoś nie poddaje się hipnozie importowanej z Moskwy kobry, która choć jadowita, jest tylko małą gadziną, więc bierze się kij i wali kobrę w łeb. To właśnie postanowiła zrobić dziś gruzińska młodzież i to jej powinna kibicować Polska. A w szczególności polskie władze, tak że jako sojusznik USA.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18 SPORT

19 PROGRAM TV



OSTATNIE POŻEGNANIE \ Tłumy oddały hołd zamordowanej Kristinie

Miłość jest silniejsza od śmierci

W sobotę w Żarowie na Dolnym Śląsku tłumy żegnały 10-letnią Kristinę, która 13 czerwca została brutalnie zamordowana w okolicach wsi Mrowiny. Jej grób przyozdobiły m.in. serce z białych róż i wiele pluszowych zabawek położonych przez jej koleżanki i kolegów ze szkoły. Podczas uroczystości pogrzebowych odczytano poruszający list matki dziewczynki.

Marlena Nowakowska

Ceremonia pogrzebowa rozpoczęła się o godz. 10. Wokół kaplicy cmentarnej zgromadziły się tłumy ludzi. Zgodnie z wolą rodziny 10-letniej dziewczynki uczestnicy byli ubrani na białą, niebieską i w pastelowych kolorach.

Msza św. została odprawiona w kaplicy cmentarnej, do której mogli wejść członkowie rodziny i zaproszone osoby, w tym delegacja szkoły ze sztandarem. Przed wejściem wartę pełnili strażacy ochotnicy.

– Zginęłaś okrutną, męczenną śmiercią. Ból i rany na duszy zostaną z nami do końca życia (...). Ja i twoi najbliżsi nie chcemy się koncentrować na nienawiści. Miłość jest silniejsza od śmierci. Wierzę, że Bóg



Zgodnie z wolą rodziny 10-letniej dziewczynki uczestnicy uroczystości byli ubrani na białą, niebieską i w pastelowych kolorach
| fot. Maciej Kulczyński/PAP

może wyprowadzić dobro nawet z największego zła. Z nami zostaną też słowa poezji ks. Jana Twardowskiego, które Cię tak poruszały: „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą” – napisała matka dziewczynki w liście odczytanym podczas pogrzebu. Podkreśliła,

że córka była dla niej od początku, „od samego poczęcia błogosławieństwem”.

Grób tragicznie zmarłej dziewczynki został obsypany białymi kwiatami. Niektóre dzieci przyniosły na grób zamordowanej koleżanki zabawki i maskotki. Obok mogiły ustawiono dwie tablice

z rysunkami wykonanymi przez Kristinę.

Sprawa tego morderstwa wzbudziła wiele skrajnych emocji. Przypomnijmy stanowisko rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara, które wywołało falę negatywnych komentarzy po tym, jak postanowił on

bronić praw zabójcy dziewczynki. Na stronie RPO opublikowano w środę komunikat Krajowego Mechanizmu Prewencji i Tortur dotyczący okoliczności zatrzymania aresztowania Jakuba A. podejrzanego o zabójstwo w Mrowinach, do którego doszło 16 czerwca br. Według Adama Bodnara użyte przez policję środki wydają się nieproporcjonalne i miały charakter pokazowy. Jego słowa oburzyły licznych mieszkańców Mrowin. Samo natomiast działanie policji wobec Jakuba A. było zgodne z przepisami. – Nie widzę niczego nadzwyczajnego w zatrzymaniu Jakuba A.; zostały spełnione procedury przy każdym elemencie działania policji i prokuratury – powiedział w niedzielę w Radiu Zet wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik, odnosząc się do stanowiska RPO.

Świadkowie tajemnicy zbawienia

KOŚCIÓŁ \ W sobotę Stolica Apostolska ogłosiła tematy na kolejne Światowe Dni Młodzieży. Trzy tematy zostały wybrane przez papieża Franciszka, a są nimi: „Młodzieńcze, tobie mówię: wstań” (Łk 7,14), „Wstań. Ustanawiam cię świadkiem tego, co zobaczyłeś” (Dz 26, 16) oraz „Maryja wstała i poszła z pośpiechem” (Łk 1,39). Kulminacją będzie międzynarodowe spotkanie młodych zaplanowane na rok 2022 w Lizbonie.

Jak informuje Konferencja Episkopatu Polski, słowa „Maryja wstała i poszła z pośpiechem” będą hasłem 37. Światowych Dni Młodzieży w 2022 r. w Lizbonie. Do tego międzynarodowego wydarzenia będą przygotowywały Dni Młodzieży odbywające się w Kościołach lokalnych na całym świecie w 2020 i 2021 r. „Młodzieńcze, tobie mówię: wstań!” to temat 35. Światowych Dni Młodzieży, natomiast „Wstań, bo uczyniłem cię świadkiem tego, co zobaczyłeś” to hasło 36. Światowych Dni Młodzieży w diecezjach na całym świecie.

„Ścieżka duchowa wskazana przez Ojca Świętego spójnie podąża za refleksją, która rozpoczęła się od ostatniego Światowego Dnia Młodzieży (2019) i procesu synodalnego, w szczególności dzięki adhortacji apostolskiej »Christus Vivit«. W punkcie 20 tego dokumentu papież cytuje fragment Ewangelii wg. św. Łukasza 7,14, zachęcając młodych ludzi, aby pozwolili się dotknąć mocą Zmartwychwstałego Pana i odzyskać »waszą wewnętrzną vitalność, wasze marzenia, wasz entuzjazm, wasz optymizm i waszą hoj-

ność«, cechy charakterystyczne dla ludzi młodych” – napisał ks. Emil Parafiniuk w komunikacie KEP. Te trzy tematy łączą się z zaproszeniem młodych ludzi, aby wstali i szybko zareagowali na wezwanie Pana, jak Maryja po wypowiedzeniu słów „Oto ja (...)”. W komunikacie wyjaśniono, że słowo „wstań” w oryginalnym tekście Łukasza ma również znaczenie „wstań ponownie” i „obudź się do życia”.

Światowe Dni Młodzieży odbywają się z inicjatywy papieża św. Jana Pawła II. Składają się z części diecezjalnej i parafialnej, a następnie centralnej. W Polsce odbywały się dwukrotnie. W sierpniu 1991 r. pod hasłem „Otrzymaliście ducha przybrania za synów” w Częstochowie, do której przybyła młodzież z całego świata, w tym po raz pierwszy na dużą skalę z byłych państw komunistycznych, wśród nich z ówczesnego Związku Radzieckiego. A w 2016 r. pod hasłem „Błogosławieni miłośnicy, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” odbyły się w Krakowie. Wówczas do Polski przybył papież Franciszek. W 2019 r. SDM miały miejsce w Panamie.

Paweł Tunia

NEKROLOG

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dn. 18 czerwca 2019 roku, przeżywszy 62 lata, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Świętymi Sakramentami, zasnął w Panu

ŚP

**JERZY
WASILEWSKI**

Kochany Tata, Dziadek, Brat i Wujek.
Był człowiekiem wielkiej odwagi, wierny Bogu, Ojczyźnie i Rodzinie.
Pogrążona w żałobie
RODZINA

„Gdy wybije mej śmierci godzina,
pochowajcie mnie w kniei zielonej
niech nade mną zaszumi gęstwina
hymn myśliwski radości minionej..”

Darz Bór

Msza Św. odbędzie się 25 czerwca 2019 roku o godz. 11:00
w Kościele Rektorskim pw. św. Grzegorza Wielkiego
na Cmentarzu Wolskim w Warszawie.



fot. Wikipedia/d

AMBITNE PLANY LASÓW PAŃSTWOWYCH

PRACE W WILCZYM SZAŃCU \ Jeszcze w tym sezonie wakacyjnym turyści będą mogli w Wilczym Szańcu obejrzeć zrekonstruowany barak, w którym dokonano nieudanego zamachu na Hitlera. Lasy Państwowe mają już projekt i wizualizację pomieszczenia.

PROPAGANDA \ Lewicowi aktywiści po raz kolejny zmanifestowali swoją jedność z ruchami LGBT

Homoterrorysty coraz bardziej roszczeniowi

Pełna równość małżeńska, włącznie z prawem adopcji dzieci, uproszczenie do minimum procedur uzgodnienia płci, etyka i edukacja antydyskryminacyjna zamiast katechezy, a także rozszerzenie katalogu mowy nienawiści o orientację seksualną i tożsamość płciową – m.in. takie postulaty przedstawili homoaktywiści podczas marszu równości, który odbył się w sobotę w Rzeszowie.

Jan Przemyski

Szału nie było. Organizatorzy sobotniego marszu równości, który przeszedł ulicami Rzeszowa, liczyli na co najmniej kilkukrotnie większą frekwencję, tymczasem przyszło zaledwie 400 osób. Warto zaznaczyć, że duża część uczestników tego typu inicjatyw jeździ od miasta do miasta, aby podnosić statystyki. Grupę stałych bywalców stanowią też politycy, m.in. Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Zielonych i partii Razem.

Marsz rozpoczął się o godz. 14. Jego hasło przewodnie

brzmiało: „Ze wszystkimi jest nam po drodze”, co trąci hipokryzją, biorąc pod uwagę profanację i obrażanie uczuć religijnych, których to środowisko dopuszczało się chociażby na niedawnych pochodach w Gdańsku i Warszawie.

Uczestnicy pochodu skandowali: „Miłość, równość, akceptacja”. Nieśli także tablice z napisem „Rzeszów zawsze był różnorodny”. Dwie aktywistki niosły też transparent, na którym napisano: „Ręce precz od naszych dzieci”. Jego treść zaskakuje w kontekście deprawacyjnych zapędów środowiska LGBT i ideologii gender.

Biorący udział w rzeszowskim marszu równości prezentowali też radykalne postulaty, m.in.: pełną równość małżeńską, wraz z prawem adopcji dzieci, uproszczenie procedur uzgodnienia płci, usunięcie religii ze szkół i zastąpienie jej etyką i edukacją antydyskryminacyjną, dostęp do legalnej aborcji. Na doczepkę domagano się uproszczenia procedur przyznawania azylu uchodźcom oraz poprawy warunków w lokalach dla uchodźców.

Nie obyło się bez incydentów. Uczestnicy kontrmanifestacji, których zorganizowano w sumie 10, wykrzykiwali w kierunku maszeru-



Środowiska deprawatorskie nie zdołały w Rzeszowie zapewnić frekwencji marszowi promującemu LGBT | fot. Darek Delmanowicz/PAP

jących hasła przeciwko ideologii LGBT: „Stop dewiacji”, „Stop homopropagandzie”, „Geje gwałcą dzieci”. Próbowano zablokować marsz środowisk LGBT, jednak kordon policyjny okazał się szczelny. W kierunku tęczowych aktywistów poleciało nato-

miast kilka jajek. Z danych podanych przez policję wynika, że wylegitymowano siedem osób, a w związku z naruszeniem nietykalności cielesnej policjanta zatrzymano jedną osobę, 56-letniego mieszkańca powiatu rzeszowskiego.

„Legiony” wkrótce w kinach

KINO \ Polska superprodukcja „Legiony” to porywającą opowieść o legionowym pokoleniu lat 1914–1916, które wywalczyło Polsce niepodległość. To kino przygodowe w najlepszym wydaniu, zrealizowane przy użyciu najnowocześniejszych technik filmowych. Premiera filmu w kinach 20 września, ale już jutro ukaże się klip promujący produkcję.

„Legiony” to opowieść o młodych ludziach, którzy nie wahali się, by rzucić się w wir walki o odzyskanie państwowości, a także o tych, którzy dopiero zaczęli rozumieć, że tylko w wolnej Polsce zrealizują swoje marzenia. Film jest uniwersalną opowieścią o wchodzeniu w dorosłość w trudnych czasach, o dojrzywaniu do wspólnoty.

Wielka historia stanie się tłem dla rozgrywanej się na pierwszym planie historii miłosnej, w którą uwikłani są Józek (Sebastian Fabijański), dezterter z carskiego wojska, agentka wywiadu I Brygady Ola (Wiktoria Wolańska) z Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego oraz Tadek (Bartosz Gelner), jej narzeczony, członek drużyny strzeleckich i ułan.

Obok bohaterów fikcyjnych, których historie wzorowano na życiorysach prawdziwych legionistów, w filmie pojawi się wiele postaci historycznych. Wśród nich: bryg. Józef Piłsudski (Jan Frycz), por. Stanisław Kaszubski ps. Król (Mirosław Baka), rtm. Zbigniew Dunin-Wąsowicz (Borys Szyć) czy por. Jerzy Topór-Kisielnicki (Antoni Pawlicki).

Reżyserem filmu jest Dariusz Gajewski, zdobywca Złotych Lwów w Gdyni za „Warszawę”, zwycięzca scenariuszowego konkursu na film o Powstaniu Warszawskim. Produkcenci: Maciej Pawlicki i Adam Borowski. Autorzy scenariusza: Tomasz Łysiak, Dariusz Gajewski, Michał Godzin i Maciej Pawlicki.

Marlena Nowakowska

Uważajmy na drogach

BEZPIECZEŃSTWO \ Od początku wakacji na drogach doszło do 20 wypadków ze skutkiem śmiertelnym. Sześć z nich wydarzyło się ostatniej doby – wynika z opublikowanej na stronie internetowej policji „Interaktywnej mapy wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym – Wakacje 2019”.

Interaktywna mapa wypadków pojawiła się na stronach policji 18 czerwca i jest aktualizowana od drugiego dnia wakacji.

Punkty oznaczające wypadki, do których doszło w ciągu ostatniej doby, są na niej zaznaczone kolorem czerwonym, a kolejnego dnia zmieniają barwę na czarną i w tej formie pozostaną na mapie do końca wakacji. Z danych policji wynika, że gdyby taka mapa została stworzona przed ubiegłorocznymi wakacjami, pojawiłyby się na niej 592 punkty.

„Wypadki drogowe zazwyczaj nie są przypadkiem.

Prawie za każdym zdarzeniem kryje się niebezpieczne zachowanie kierowcy lub pieszego. Wielu tragedii można byłoby uniknąć, gdyby przestrzegane były elementarne zasady ostrożności i bezpieczeństwa” – głosi komunikat umieszczony pod mapą.

Jego autorzy przypomnieli o zasadach, które zwiększają bezpieczeństwo ruchu drogowego.

- Respektuj przepisy ruchu drogowego, w szczególności w zakresie przestrzegania dozwolonych limitów prędkości, stanu trzeźwości, korzystania z pasów bezpieczeństwa

i właściwego przewożenia dzieci w pojazdach.

- Ogranicz do minimum rozmowy telefoniczne, a w razie konieczności korzystaj z zestawu głośnomówiącego. Rozmowa telefoniczna nawet przez urządzenia dozwolone dekoncentruje kierującego pojazdem.
- Dostosuj prędkość do warunków atmosferycznych, drogowych, swoich umiejętności oraz stanu psychofizycznego.
- Sygnalizuj swoje manewry na drodze z takim wyprzedzeniem i w taki sposób, by były widoczne dla innych uczestników ruchu.
- Zawsze zwalniaj przed przejściami dla pieszych, przystankami komunikacji publicznej oraz przed skrzyżowaniami.
- Nie wyprzedzaj ani nie omijaj pojazdów w rejonie przejść dla pieszych, przystanków oraz na samych przejściach.
- Obowiązkowo rób przerwę w trakcie wielodzinnych podróży.
- Sprawdź przed wyjazdem stan techniczny pojazdu, w tym zwłaszcza ogumienie, oświetlenie, poziom płynów eksploatacyjnych.

(iggys, Niezależna.pl)



SMUTNA ROCZNICA

SOWIECI MORDUJĄ WARSZAWIAKÓW \

78 lat temu, 23 czerwca 1941 r. odbył się pierwszy nalot sowiecki na Warszawę. Zginęły 34 osoby, kilkadziesiąt zostało rannych.

fot. Wikipedia/d



fot. Policja.gov.pl/d

WYPADEK NA A2

PIĘCIORO RANNYCH \

Pięć osób zostało rannych w wyniku wypadku na A2, na odcinku Warszawa–Łódź w okolicy miejscowości Baranów (Mazowieckie) – poinformowała w niedzielę rano GDDKiA.

POLITYKA \ Prawo i Sprawiedliwość miażdży w sondażach

Jan Rulewski: Platforma jest chora na artretyzm

W sondażu Estymatora dla tygodnika „Do Rzeczy” Prawo i Sprawiedliwość utrzymuje najwyższe poparcie w historii. Gdyby wybory do Sejmu odbyły się jutro, PiS otrzymałoby 47,9 proc. głosów. W kłopot jest PO, która mogłaby liczyć na niecałe 23 proc. głosów.

Jacek Liziniewicz

Wydaje mi się, że Platforma jest chora na artretyzm, jest partią środowiskową i inteligencją, nieskorą do podejmowania wyzwań na ulicy. Kiedyś ta partia odnosiła sukcesy na tle ludowości PiS, teraz to ludowość wychodzi na wierzch – komentuje sondaż w wypowiedzi dla „Codziennej” Jan Rulewski, niezależny senator.

Niespełna cztery tygodnie po wyborach do europarlamentu PiS umocnił swoje poparcie i nadal jest najsilniejszą formacją. Według sondażu pracowni Estymator dla tygodnika „Do Rzeczy”, gdyby wybory do Sejmu odbyły się teraz, PiS otrzymałoby 47,9 proc. głosów, a Platforma Obywatelska 22,7 proc. Próg wyborczy przekroczyłaby jeszcze Wiosna Roberta Biedronia, na którą swój głos chciałoby oddać 7,3 proc. Polaków. Bliższe wejścia do Sejmu są SLD (4,5 proc.), PSL (4 proc.) oraz Kukiz'15 (3 proc.).

Zdaniem politologów PiS utrzymuje swoje wysokie poparcie z wyborów do eu-



Dziś widać, że Grzegorz Schetyna zmarnował ostatni miesiąc. Jedyny sukces, jaki osiągnął, to połknięcie Nowoczesnej i oblizanie się | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

roparlamentu. – W maju partia rządząca osiągnęła niebywały sukces, który trudno będzie powtórzyć na jesieni. Patrząc na przepływy i chęć głosowania sympatyków innych partii na PiS, to tam jest niewielki potencjał. Większy jest wśród ludzi, którzy nie chodzili na wybory – mówi „Codziennej” prof. Norbert Maliszewski z UKSW.

– Opozycja ma dziś szczególnie trudną sytuację. PSL może walczyć o lepszy wynik niż przed czterema laty, ale to nie gwarantuje mu przy wyższej frekwencji przekroczenia progu. Startujący sam PSL to również problem dla PO, która zostanie z koalicjantem lewicowym, a więc stanie się de facto taką właśnie partią – dodaje prof. Maliszewski. Zdaniem politologa

wynik Wiosny też jest problemem, bo utwierdza partię Roberta Biedronia w pomysle startu samodzielnego.

Dziś widać, że Grzegorz Schetyna zmarnował ostatni miesiąc. Jedyny sukces, jaki osiągnął, to wchłonięcie Nowoczesnej. Nadal nie wiadomo, kto jeszcze przyłączy się do koalicji. PSL teoretycznie buduje blok chadecki, ale na razie jest w nim sam.

Swoją rytualną kłótnię rozpoczęła lewica. Wczoraj Anna Maria Żukowska stwierdziła, że SLD decyzję podejmie pod koniec czerwca. – Trudno cokolwiek teraz powiedzieć, bo dopiero na 29 czerwca zaplanowane jest referendum w partii, w ramach którego podejmiemy decyzję. Do czasu jego rozstrzygnięcia nie będziemy niczego przesądza- li – mówiła rzeczniczka SLD. Jej zdaniem startowanie w bloku lewicowym byłoby możliwe, ale tylko pod szyldem Sojuszu.

Senator Jan Rulewski, z dystansu obserwujący działania opozycji, twierdzi, że znalazła się ona w głębokiej defensywie. – Nie da się ukryć, że entuzjazm minął. Nie osiągnięto skutków, które były przewidywane. Wydaje się, że maksymalny entuzjazm powinien być zachowany na te wybory, a nie na elekcję do europarlamentu. No, ale to już historia – mówi „Codziennej” Jan Rulewski.

Jak podkreśla, to PiS jest dzisiaj w ofensywie. – Platforma Obywatelska zapowiadała, że jej politycy będą na wsiach, w terenie. Jestem na wsi i nie bardzo to widzę – zwraca uwagę Jan Rulewski. Możliwe, że przełamanie przyjdzie 12–13 lipca, kiedy PO ogłosi swój program.

PiS z chłodną głową przyjmuje sondaże. – Wybory nie są w żadnym wypadku wygrane. Głosowanie dopiero w październiku i do tego czasu może się wiele zdarzyć. Nie możemy osiąść na laurach i musimy pracować. Chcemy być blisko ludzi i przekonywać ich do uczestnictwa oraz zaangażowania. Jesteśmy otwarci na krytykę i dyskusję – mówi „Codziennej” Jan Dziedziczak, poseł PiS.

Pielgrzymka pod patronatem Niezależnej.pl

WIARA \ 15 lipca br. wyruszy XXIX Międzynarodowa Piesza Pielgrzymka Suwałki–Ostra Brama. Organizacją tego przedsięwzięcia od początku zajmują się warszawscy salezianie. Patronat medialny nad tym religijnym i patriotycznym wydarzeniem od kilku lat obejmuje Niezależna.pl. Na zakończenie w Niemieżu odbędzie się koncert Pawła Piekarczyka.

Kult Matki Boskiej Ostrobramskiej od stuleci rozwijał się nie tylko wśród Polaków, ale także Litwinów, Łotyszów, Białorusinów i Ukraińców. Suwalska pielgrzymka po raz pierwszy wyruszyła ku Ostrej Bramie w 1991 r. po odzyskaniu przez Litwę niepodległości. Miała się stać dziękczynieniem za wolność narodów Europy Środkowo-Wschodniej i upadek komunizmu w tej części świata. W szczytowych momentach uczestniczyło w niej ok. 2 tys. pą-

ników. Oprócz Polaków biorą w niej udział m.in. Ukraińcy, Rosjanie, Czesi, Niemcy i Francuzi.

Pielgrzymi zatrzymują się po drodze na modlitwę w miejscach pamięci narodowej przy grobach naszych bohaterów (m.in. w Oranach, Koleśnikach, Koniuchach i na wileńskiej Rossie). Na zakończenie pielgrzymki odbędzie się w tym roku koncert Pawła Piekarczyka.

Uczestnicy są proszeni o przybycie do Suwałk 14

lipca i odebranie identyfikatora oraz pakietu pielgrzymka. Wokół kościoła można rozbić namiot lub przemocować na korytarzu w domu parafialnym. Pielgrzymka rozpocznie się 15 lipca o godz. 7 mszą św. w parafii Matki Bożej Miłosierdzia. W przeddzień o godz. 21 będzie odprawiony Apel Maryjny. 24 lipca pielgrzymka około południa dojdzie do celu i pątnicy wezmą udział w uroczystej mszy św. przed cudownym obrazem Matki Bożej Miłosierdzia w Ostrej

Bramie. Pielgrzymi, którzy zapiszą się na powrót autokarem w tym dniu, wyjeżdżają do Suwałk o godz. 18, a do Warszawy o godz. 22. Autobusy do Suwałk wyjeżdżają sprzed Ostrej Bramy, natomiast do Warszawy sprzed szkoły w Niemieżu. 25 lipca to dzień przeznaczony na zwiedzanie. Będą zorganizowane wycieczki po mieście i do różnych miejsc na Litwie. O godz. 19 msza św. w kościele Św. Ducha. Autobus do Warszawy w tym dniu dla tych, któ-

rzy wcześniej się zapisali, odjedzie o godz. 22. 26 lipca rano po mszy św. o godz. 6.30 w kościele w Niemieżu nastąpi powrót autokarami do Polski (dla tych, którzy się zapiszą). W Suwałkach będziemy około południa. Serdecznie zapraszamy. Zapisy poprzez stronę internetową lub na miejscu w parafii pw. Matki Bożej Miłosierdzia w Suwałkach (więcej na www.suwalki-wilno.salezianie.pl).

Paweł Tunia



fot. Twitter/d

TRAGICZNY POŻAR W PARYŻU

FRANCJA \ Trzy osoby zginęły, a 28 zostało rannych w wyniku pożaru, który wybuchł w sobotę nad ranem w sześciopiętrowym budynku w XI Dzielnicy Paryża. Wywołał ogromny popłoch – informuje agencja AFP. Na razie nie są znane przyczyny tragedii.

KAUKAZ \ Trwa walka z rosyjskimi wpływami w Tbilisi

Gruzińskie protesty i groźby Putina

Nie wygasają protesty przeciw rosnącemu wpływowi Rosji w Gruzji. Manifestanci domagają się dymisji rządu. Z kolei Władimir Putin ogłosił dekret o wstrzymaniu pasażerskich połączeń lotniczych do kaukaskiego kraju.

Aleksander Kłos

Uczestnicy weekendowych demonstracji w stolicy kraju Tbilisi domagali się dymisji ministra spraw wewnętrznych, którego oskarżają o bezwzględne działania policji wobec manifestantów w czwartek. Chcą też przeprowadzenia wcześniejszych wyborów. Ponadto protestujący żądają dymisji przewodniczącego parlamentu, który zgodził się na wejście Rosjan do gmachu izby. Irakli Kobachidze już zapowiedział odejście ze stanowiska.

Do gwałtownych starć z policją, w których rannych zostało w sumie co najmniej 240 osób, a ponad 50 wciąż

przebywa w szpitalu, doszło w czwartek, gdy wielotysięczny tłum protestował przeciwko obecności w parlamencie na Międzyparlamentarnym Zgromadzeniu Prawosławnym (IAO) rosyjskiego deputowanego Siergieja Gawriłowa. Poseł do Dumy Państwowej przemawiał w nim do zgromadzonych po rosyjsku, zajmował też miejsce przewodniczącego izby. Funkcjonariusze użyli gumowych kul i gazu łzawiącego wobec protestujących, którzy rzucali w nich kamieniami i butelkami. Zatrzymano ponad 300 osób.

Gruzini mają w pamięci agresję rosyjskich wojsk na ich ojczyznę w 2008 r., a także późniejszą aneksję Osetii Południowej i Abchazji.

Moskwa czwartkowe wydarzenia określiła jako antyrosyjską prowokację. W piątek prezydent Władimir Putin ogłosił dekret o wstrzymaniu pasażerskich połączeń lotniczych do Gruzji. Rosyjscy turyści zostali ostrzeżeni przed podróżowaniem do tego kraju.

Prezydent Gruzji Salome Zurbiszwili, która w związku z protestami skróciła swoją wizytę na Białorusi i wcześniej wróciła do kraju, zasugerowała, że za starciami stoją czynniki prorosyjskie. Ostrzegła też, że Kreml skorzysta na wewnętrznym konflikcie w Gruzji.

Decyzja Moskwy może oznaczać potężne straty dla gruzińskiego budżetu. W zeszłym roku na 7,2 mln tury-



Gruzińska policja użyła gumowych kul i gazu łzawiącego wobec protestujących, którzy rzucali w nią kamieniami i butelkami. Na ulicach Tbilisi zatrzymano ponad 300 osób | fot. Irakli Gedenidze/Reuters

stów podróżujących do Gruzji 1,4 mln stanowili Rosjanie. Moskwa do tej pory nie wznowiła połączeń lotniczych z Ukrainą, które zawiesiła w październiku 2015 r. Doszło do tego po zakazie nałożonym przez Ukrainę po zestrzeleniu nad Donbasem malezyjskiego samolotu pasażerskiego, za które odpowiedzialny jest Kreml.

W sprawie głos zabrało też polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Podkreśliło, że za zrozumiałe należy uznać wyrazy niepokoju i oburzenia, jakie wywołała obecność rosyjskich deputowanych w parlamencie Gruzji i prowadzenie obrad zgromadzenia IAO przez rosyjskiego deputowanego.

REKLAMA

W dzisiejszym wydaniu Codziennej

FORUM Polskiej Gospodarki

PARTNER STRATEGICZNY WYDANIA



PARTNERZY WYDANIA



Bank Polski



Rada Gospodarcza
STREFA WOLNEGO SŁOWA



PARTNER STRATEGICZNY WYDANIA





PLAMA ROPY USUNIĘTA

FINLANDIA \ Na Morzu Bałtyckim zakończono dwudniową operację związaną z zabezpieczeniem i zebraniem oleju, którego ślad o długości ponad 15 km zaobserwowano w ostatnich dniach.

fot. raja.fi/d



fot. Stringer/Reuters

1,5 TYS. TERRORYSTÓW W EUROPIE

IS \ Tylko do początku 2018 r. z Bliskiego Wschodu do Europy powróciło ok. 1,5 tys. bojowników Państwa Islamskiego, wywodzących się z państw UE – wynika raportu hiszpańskiego think tanku ISC.

ŚWIAT

7

BLISKI WSCHÓD \ USA chcą złamać Iran ekonomicznie

Cyberatak i sankcje odpowiedzią Trumpa

W odpowiedzi na zestrzelenie przez Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej amerykańskiego bezzałogowca MQ-4C Triton nad cieśniną Ormuz Stany Zjednoczone zdecydowały się przeprowadzić cyberatak na irański wojskowy system komputerowy oraz nałożyć dodatkowe sankcje na reżim w Teheranie.

Paweł Kryszczak

Do zestrzelenia bezzałogowego statku powietrznego MQ-4C Triton nad cieśniną Ormuz doszło w czwartek 20 czerwca. Według władz w Teheranie dron ten miał naruszyć przestrzeń powietrzną kraju w położonej nad Zatoką Perską południowej prowincji Hormozgan. Amerykanie uważają, że do zestrzelenia tritona miało dojść w międzynarodowej przestrzeni powietrznej. Początkowo prezydent Stanów Zjednoczonych w reakcji na zestrzelenie drona przez systemy obrony powietrznej Irańskiej Gwardii Rewolucyjnej zatwierdził przeprowadzenie ataków na kilka irańskich celów, w tym na radary i baterie rakiet.

Według amerykańskiego dziennika „The New York



Według władz w Teheranie amerykański dron MQ-4C Triton miał naruszyć przestrzeń powietrzną Iranu w południowej prowincji Hormozgan
| fot. Handout/Reuters

Times” ataki, które miały zostać przeprowadzone w piątkowy poranek, zostały jednak odwołane przez Donalda Trumpa w początkowej fazie. Wstrzymanie ataku nie oznaczało braku reakcji ze strony Waszyngtonu na ten incydent. Jak informuje dziennik „The Washington Post”, prezydent USA Donald Trump kilka

godzin po zestrzeleniu amerykańskiego drona wyraził zgodę na przeprowadzenie ataku cybernetycznego na infrastrukturę wojskową Iranu. Celem działań zrealizowanych przez US Cyber Command miały być systemy komputerowe Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej kontrolujące wyrzutnie pocisków i rakiet.

Sami zaś przedstawiciele Pentagonu odmówili potwierdzenia tych doniesień. Dziś natomiast zostaną zaprezentowane nowe sankcje, które mają zostać nałożone na Iran. Zdaniem Donalda Trumpa presja ekonomiczna ma na celu powstrzymanie Iranu przed uzyskaniem broni nuklearnej. Prezydent USA stwierdził ponad-

to, że opcja militarna nadal jest na stole, same zaś ataki na infrastrukturę wojskową nie miały zostać odwołane, ale wstrzymane. Urzędujący w Białym Domu Donald Trump dodał przy tym, że jest gotowy do zawarcia nowego porozumienia nuklearnego z Iranem, które zmniejszyłoby napięcie na linii Waszyngton-Teheran oraz polepszyła sytuację tej bliskowschodniej gospodarki. Warto przypomnieć, że w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy od momentu wycofania się przez prezydenta Trumpa z porozumienia nuklearnego Stany Zjednoczone wprowadziły sankcje nie tylko na irańską ropę, ale również żelazo, stal, aluminium oraz miedź. Jak zaznaczył prezydent USA Donald Trump, jeśli Iran chce się stać ponownie bogatym krajem, niech wyrzeknie się broni nuklearnej.

Szansa stulecia dla Palestyńczyków

BLISKI WSCHÓD \ Ogromne inwestycje, reforma gospodarki i wsparcie dla handlu – to część propozycji dla Palestyńczyków, które znalazły się w planie pokojowym Stanów Zjednoczonych dla Bliskiego Wschodu. Zostanie on jutro przedstawiony w Bahrajnie.

W sobotę Biały Dom ujawnił część zapisów planu „Pokój dla dobrobytu”, który zakłada przeznaczenie ok. 50 mld dol. na rozwój palestyńskiej gospodarki. W dokumencie, którego celem jest doprowadzenie do pokoju na Bliskim Wschodzie oraz rozwiązanie sporu między Izraelczykami i Palestyńczykami, przewidziano powstanie prawie 180 projektów infrastrukturalnych i biznesowych, a także zaapelowano o inwestycje, których celem miałyby być stworzenie miliona nowych miejsc pracy. Inwestycje miałyby też być realizowane dla Palestyńczyków znajdujących się w Egipcie, Jordanii i Libanie.

Dokument zostanie zaprezentowany przez Jareda Kushnera, doradcę i zięcia prezydenta Trumpa. W rozmowie z agencją Reutera prze-

konywał on, że palestyńscy liderzy powinni rozważyć tę propozycję i ocenił ją jako „szansę stulecia”.

Zanim jednak doszło do oficjalnego przedstawienia tej inicjatywy, została ona odrzucona przez palestyńskich przedstawicieli. Oceniają oni bowiem, że są to jedynie abstrakcyjne obietnice, a konflikt z Izraelem może być rozwiązany wyłącznie poprzez umowę polityczną.

Hanan Aszrawi z Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP) podkreśliła, że Waszyngton powinien wymusić na Izraelu zniesienie blokady Strefy Gazy, a także umożliwić Palestyńczykom swobodne eksportowanie i importowanie towarów. – Amerykanie mogą położyć kres okupacji terytoriów palestyńskich,

co jest głównym podstawowym warunkiem dla dobrobytu. Nie będzie dobrobytu pod okupacją – podkreśliła Hanan Aszrawi. Uwagę na to od samego początku zwraca również przywódca Autonomii Palestyńskiej Mahmud Abbas.

Palestyńczycy chcą, aby Jerozolima Wschodnia była stolicą ich przyszłego państwa, które ma obejmować także Zachodni Brzeg Jordanu i Strefę Gazy.

Z powodu nieobecności przedstawicieli Palestyńczyków na konferencji w Bahrajnie USA zdecydowały się również na niezapraszanie Izraela.

W zeszłym miesiącu izraelska telewizja Channel 12 poinformowała, że plan zakłada rozszerzenie suwerenności Izraela na żydowskie osiedla na okupowanym Zachodnim Brzegu. Dziennik „Washington Post” napisał zaś, że w planie prawdopodobnie nie przewidziano utworzenia w pełni suwerennego państwa palestyńskiego.

Po tym, jak Stany Zjednoczone uznały Jerozolimę za stolicę Izraela i przenieśli tam swoją ambasadę, władze Autonomii Palestyńskiej zamroziły relacje z Waszyngtonem.

.....
Aleksander Kłos

Ciężkie czasy przed Erdoğanem

TURCJA \ Kandydat opozycyjnej partii CHP Ekrem Imamoğlu zdobył 53,6 proc. głosów, a Binali Yildirim, protegowany Recepa Tayyipa Erdoğan z rządzącej AKP 45,4 proc. głosów w niedzielnych powtórzonych wyborach na burmistrza Stambułu – podała stacja CNN Turk po zliczeniu 94,5 proc. głosów.

Zapowiadają się ciężkie czasy dla Erdoğan, bo do spadających notowań jego partii dochodzi kryzys ekonomiczny i nadwyróżone stosunki z USA.

W pierwszych wyborach w marcu w Stambule wygrał 49-letni kandydat opozycyjnej Republikańskiej Partii Ludowej (CHP) Imamoğlu, a na drugim miejscu znalazł się startujący z ramienia rządzącej Turcją Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) 63-letni Yildirim. Różnica między rywalami była wtedy niewielka (13 tys., czyli 0,2 proc.) i prezydent Recep Tayyip Erdoğan oraz jego kandydat Yildirim oskarżyli opozycyjnego polityka o kradzież głosów.

W wyniku tej interwencji Najwyższa Komisja Wyborcza Turcji (YSK) zdecydowała, że wybory trzeba będzie powtórzyć, ponieważ 0,75 proc. z ok. 30 tys.

przewodniczących stambulskich komisji wyborczych nie było urzędnikami państwowymi, czego wymaga tureckie prawo. Za anulowaniem marcowych wyborów głosowało siedmiu z 11 członków YSK. Pozostali głosowali przeciw.

Porażka w wyborach w Stambule po tym, jak partia Erdoğan straciła także fotel burmistrza Ankary, może być sporym wyzwaniem dla tureckiego przywódcy. Notowania AKP spadają m.in. przez dotkliwie odczuwany kryzys ekonomiczny. Dla zwykłych Turków szczególnie bolesne są skutki galopującej inflacji i rosnące ceny podstawowych produktów. Do tego Erdoğan zdecydował się na przesilenie w stosunkach z USA i zakup rakiet S-400 od Rosji.

.....
(mk)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

SPORT

19

PROGRAM TV

2

SZCZYT UE \ Premier: Dbamy o klimat i czyste powietrze, ale też o portfele Polaków

Klimatyczne weto Polski to sukces

To, co się nam udało osiągnąć na unijnym szczycie dzięki blokadzie zapisów w sprawie neutralności klimatycznej, jest wielkim sukcesem – uważa premier Mateusz Morawiecki. Innego zdania jest przewodniczący Rady Europejskiej i były szef rządu Donald Tusk. – Byłbym bardziej wrażliwy na cele klimatyczne – powiedział.

Jan Kamieniecki

Premier Morawiecki, podsumowując efekty brukselskiego szczytu, podczas którego Polska, Węgry, Czechy i Estonia zablokowały zapisy w sprawie neutralności klimatycznej do 2050 r., stwierdził, że w ostatnich latach cel klimatyczny UE przypomina „uciekający cel”. – My oczywiście zgadzamy się z różnymi priorytetami, ale jednocześnie pokazujemy, jak wiele już do tej pory wykonaliśmy, jak wiele nas polityka klimatyczna kosztowała – podkreślił.

– Można zapytać, czy sprawiedliwe byłoby nakładanie dodatkowych kosztów na naszych obywateli, dodatkowych kosztów na nasze przedsiębiorstwa bez pokazania konkretów. Do tego



Blok krajów przeciwnych niekorzystnym przepisom utworzyły Polska, Węgry, Czechy i Estonia. Nawet przewodniczący Rady Europejskiej przyznał, że ich stanowisko spotkało się ze zrozumieniem | fot. POOL/Reuters

zmierzały moje konkluzje i postulaty, które zostały de facto przyjęte poprzez wyłączenie tego zapisu o neutralności klimatycznej do roku 2050 – dodał premier.

Wyjaśniając decyzję polskiego rządu o zablokowaniu zapisów dotyczących polityki klimatycznej, Morawiecki zwrócił uwagę, że Polska w tej kwestii startuje z zu-

pełnie innego poziomu niż bogate państwa Zachodu. – To jest trochę tak, jakby najbogatsi ludzie świata powiedzieli, że teraz podnoszą ceny na bilety kolejowe

o 500 proc., ponieważ oni i tak już latają samolotami – powiedział premier.

Dlatego to, co udało się osiągnąć dzięki blokadzie zapisów w sprawie neutralności klimatycznej, Mateusz Morawiecki uznał za wielki sukces. – My dbamy z jednej strony o klimat, czyste powietrze, a z drugiej strony o portfele Polaków – tłumaczył szef rządu.

Innego zdania w sprawie zablokowania przez Polskę proponowanych zapisów dotyczących unijnej polityki klimatycznej jest przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk. – Byłbym bardziej wrażliwy na cele klimatyczne – powiedział na zakończenie brukselskiego szczytu UE. – Ale to stanowisko bardziej ostrożne, nie tylko reszta Polski, spotkało się może nie z entuzjazmem, ale ze zrozumieniem – dodał Tusk.

Dobrowolne AC na kilka godzin

UBEZPIECZENIA \ Ponad 70 proc. polskich kierowców nie wykupuje dobrowolnego ubezpieczenia autocasco. Według brytyjskiej firmy ubezpieczeniowej Aviva, która opublikowała takie dane, sytuację może zmienić sprzedaż polis czasowych, ważnych maksymalnie 30 dni.

Krótkoterminowe polisy ubezpieczające od skutków kradzieży i uszkodzeń z własnej winy, czyli tzw. autocasco, dopiero pojawiają się na polskim rynku. W ubiegłym roku firma Uniqa zaoferowała ubezpieczenie AC na czas parkowania dla opłacających postój w strefach płatnego parkowania użytkowników aplikacji SkyCash.

Polisa gwarantuje do 5 tys. zł za naprawę auta po próbie włamania lub kradzieży (zamki, szyby, dewastacje wnętrza). Cena ubezpieczenia to 99 groszy za godzinę ochrony lub 4,95 zł jednorazowo za ochronę powyżej czterech godzin. W brytyjskiej firmie ubezpieczeniowej Aviva, która oferuje pełne ubezpieczenie AC, jest jeszcze drożej. Uśredniona składka dla dziesięciu najpo-

pularniejszych samochodów to od 27 do 38 zł za sześć godzin ubezpieczenia w kraju.

To rozwiązanie może się jednak przydać osobom, które nie chcą płacić drogiego AC na cały rok, ale wolą się ubezpieczyć, wyjeżdżając autem na weekend lub krótki urlop. Polski oddział tego ubezpieczyciela zaoferował niedawno zakup AC nawet na trzy godziny. Ochronę można rozszerzyć o assistance (m.in. auto zastępcze na siedem dni).

Warunkiem jest, aby pojazd nie miał więcej niż 15 lat. Nie będzie to zatem rozwiązanie dla posiadaczy starszych samochodów. Tymczasem, jak wynika z informacji IBRM Samar, pod koniec 2018 r. przeciętne auto w Polsce miało niemal 15 lat.

.....
(a.mac.)

Fenomen polskiego przemysłu

STATYSTYKA \ Polski przemysł radzi sobie lepiej niż w 2018 r. i skutecznie opiera się spowolnieniu w Europie – tak dane GUS, według których produkcja przemysłowa w maju 2019 r. wzrosła o 7,7 proc. rok do roku, komentują ekonomiści. Prognozują, że w II kwartale zwiększy się dynamika PKB i wyniesie ok. 5 proc.

Ekonomiści ING uważają, że dane GUS o produkcji za maj pokazują, że polski przemysł opiera się spowolnieniu w Europie oraz recesji sektora przemysłowego w Niemczech. – Naszym zdaniem ten fenomen jest zasługą struktury produkcji w Polsce. Polskie firmy sprzedają głównie na rynek wewnętrzny Unii, a ten ma się znacznie lepiej niż niemiecki i europejski przemysł, który cierpi z powodu spowolnienia światowego handlu i wojen handlowych – ocenili.

Eksperti ING przytoczyli dane holenderskiego Uniwersytetu Groningen, według których 48 proc. pro-

dukcji polskiego przemysłu jest konsumowane w kraju, a ok. 38 proc. w pozostałych państwach Europy. Jednocześnie podkreślili, że w świetle ostatnich wskaźników płynących z polskiej gospodarki można się spodziewać, że w II kwartale br. wzrost PKB będzie w Polsce wyższy niż wcześniej szacowano i może wynieść ok. 5 proc.

Majowe dane o przemyśle wysoko ocenia także ekonomistka dr Małgorzata Starczewska-Krzysztozek z Towarzystwa Ekonomistów Polskich. – Pierwsze pięć miesięcy bieżącego roku pokazało, że przemysł wciąż sobie dobrze radzi, mimo

spowolnienia w gospodarkach głównych partnerów handlowych w UE, gdzie lokujemy ponad 80 proc. naszego eksportu. Na 34 działy przemysłu 27 odnotowało wzrost produkcji sprzedanej, w większości to branże eksportowe – skomentowała.

Zdaniem ekspertki TEP dane dotyczące produkcji sprzedanej dóbr inwestycyjnych, zarówno majowe, jak i w całym okresie od początku roku, wskazują, że wzrost nakładów inwestycyjnych w gospodarce nie ma krótkookresowego charakteru i jego dynamika może nadal rosnąć. – To oczywiste, jesteśmy przecież w trakcie realizacji coraz większej liczby projektów inwestycyjnych finansowanych ze środków unijnych – zaznaczyła.

Z kolei ekonomiści z PKO BP zwracają uwagę, że liderami wzrostu produkcji przemysłowej w maju są branże o istotnym udziale sprzedaży eksportowej, m.in. producenci urządzeń elektrycznych i samochodów. – Dobre wyniki branż eksportowych wskazują, że w II kwartale wyniki eksportu i wkład eksportu netto do PKB mogą pozytywnie zaszkoczyć – przewidują.

.....
(jak, PAP)

GIPS SYNTETYCZNY ZAMIAST SIARKI

OCHRONA ZŁÓŻ NATURALNYCH \

W zakładzie produkcyjnym ORLENU w Płocku w wyniku procesu odsiarczania spalin jako produkt uboczny powstaje wysoko jakościowy gips syntetyczny w ilości nawet 100 tys. ton. Produkty na bazie gipsu syntetycznego to np. płyty kartonowo-gipsowe. W porównaniu do tych wykonanych z gipsu naturalnego są bardziej wytrzymałe. Produkcja gipsu syntetycznego pozwala na ochronę naturalnych złóż i nie przyczynia się do degradacji środowiska.

PRZEMYSŁ \ Optymalizacja zużycia zasobów pomoże chronić środowisko

Gospodarka o obiegu zamkniętym

Zakład produkcyjny w Płocku oraz spółka ORLEN Południe, planując procesy produkcyjne, uwzględniają gospodarkę odpadami w obiegu zamkniętym. Oto kilka przykładów takich działań w Grupie ORLEN.

Adam Tworowski

dyrektor Biura Ochrony Środowiska
w PKN ORLEN

GOZ oznacza gospodarkę o obiegu zamkniętym (circular economy), a jej wprowadzenie jest jednym z kluczowych priorytetów polityki Unii Europejskiej (Circular Economy Package). Program zakłada, że produkty, materiały oraz surowce powinny pozostawać w gospodarce tak długo, jak jest to możliwe, a ilość wytwarzanych odpadów ma być zminimalizowana.

Idea ta uwzględnia wszystkie etapy cyklu życia produktu: od jego projektowania, poprzez produkcję, konsumpcję, aż po gospodarowanie odpadami. Odpady nie są pożądanymi, jednak – jeżeli muszą powstać – powinny być traktowane jako surowce wtórne. Taka wizja ma prowadzić do stworzenia niskoemisyjnej i zasobooszczędnej gospodarki Europy, której celem jest przekształcenie się do 2050 r. w gospodarkę zrównoważoną.

Dobre przykłady

Aby było to możliwe technologicznie i ekonomicznie, firmy muszą zweryfikować dotychczasowe modele biznesowe i poszukać nowych szans w GOZ. W świetle polityki UE gospodarka o obiegu zamkniętym jest zatem wielkim wyzwaniem, przed jakim staje również PKN ORLEN.

Jest to szczególnie istotne z uwagi na fakt, że jako koncern paliwowy prowadzimy procesy, które na pierwszy rzut oka nie wpisują się wprost w przywołaną ideę. Jednak przy szerszej analizie możemy wskazać obszary, na których już odnieśliśmy w tej dziedzinie sukcesy.

Ciekawym przykładem wdrożonych rozwiązań jest zabudowa instalacji do odzysku ciepła odpadowego spalin na instalacji DRW VI. Procesy technologiczne w rafinerii wymagają stosowania wysokich temperatur. Często znaczna część ciepła z pieców odprowadzana jest przez kanały spalinowe do komina jako ciepło stracone. Dlatego też duże znaczenie



Zabudowa instalacji do odzysku ciepła odpadowego spalin na instalacji DRW VI | fot. mat. pras.

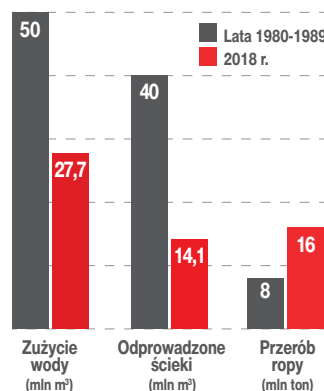
ma maksymalne wykorzystanie ciepła technologicznego i odzyskanie traconej energii cieplnej.

Założeniem projektu było odzyskanie 17 GJ ciepła odpadowego ze spalin (traconego bezpowrotnie do atmosfery) i wykorzystanie go do podgrzania powietrza do spalania. Uzyskane w ten sposób ograniczenie zużycia paliw zmniejszyło emisję CO₂ o blisko 8 tys. ton rocznie.

Kolejną inwestycją ORLEN, która wpisuje się w ideę GOZ, jest zabudowa generatorów pary na instalacji Hydrokraking (HRK). Wykorzystanie ciepła odpadowego na Hydrokrakingu do produkcji pary nisko ciśnieniowej (otrzymaliśmy za to Białe Certyfikaty) oszczędza paliwo niezbędne do prowadzenia procesu. Rozwiązanie to jest przykładem efektywnej gospodarki zasobami.

Na uwagę zasługuje również częściowe zamknięcie obiegu wodnego w zakładzie produkcyjnym w Płocku, co w znacznym stopniu ogranicza zużycie wody oraz ilość generowanych ścieków przemysłowych. Poprawa efektywności gospodarki wodno-ściekowej instalacji przemysłowych (w tym rafine-

Wykres oszczędności pobieranej wody w latach 1980–2018



rynych i petrochemicznych) poprzez redukcję zużycia wody i produkcji ścieków to obecnie obowiązujący światowy trend.

W skali Polski pobór wody na potrzeby gospodarki wynosił 9,6 mld m³ (dane GUS za 2017 r.). Zakład produkcyjny w Płocku pobiera 27,7 mln m³ na rok, co stanowi około 0,25 proc. potrzeb gospodarki narodowej. W naszym zakładzie zmniejszyliśmy ilość pobieranej wody z prawie 50 mln m³ w latach 80. do 27,7 mln m³ w 2018 r., czyli prawie o połowę! Zredukowaliśmy również ilość odprowadzonych ścieków: z 40 mln m³ do 14,1 mln m³, przy wzroście przerobu ropy z około 8 do ponad 16 mln m³ ton!

Wyrzucić trendy

W grudniu 2015 r. Komisja Europejska przyjęła pakiet dotyczący gospodarki o obiegu zamkniętym UE. W tym samym czasie w zakładzie produkcyjnym w Płocku pracowaliśmy nad uruchomieniem instalacji odsiarczania spalin (IOS). Poza głównym zastosowaniem instalacji (czyli redukcją emisji tlenków azotu, tlenków siarki oraz zmniejszeniem emisji pyłów) w wyniku procesu otrzymujemy wysoko jakościowy gips syntetyczny, który został uznany za produkt uboczny (nie odpad).

Spełnia on parametry eugipsu, a w ciągu roku możemy wyprodukować go w ilości nawet 100 tys. ton. Produkty na bazie gipsu syntetycznego to np. płyty kartonowo-gipsowe. W porównaniu do tych wykonanych z gipsu naturalnego mają większą jednorodność struktury wewnętrznej, przez co są bardziej wytrzymałe. Produkcja gipsu syntetycznego pozwala na ochronę naturalnych złóż i nie przyczynia się do degradacji środowiska.

Spółka Grupy Kapitałowej – ORLEN Południe – jako jedyna w Polsce posiada specjalistyczny ciąg technologiczny: instalację do rafina-

cji wodorem. Umożliwia ona bezpieczny proces regeneracji olejów przepracowanych i w kierunku olejów bazowych stosowanych do produkcji olejów smarowych. Proces ten idealnie wpisuje się w temat gospodarki cyrkularnej. Eliminacja niekontrolowanego spalania olejów odpadowych zmniejsza skażenie środowiska naturalnego substancjami niebezpiecznymi. W roku 2018 ORLEN przekazał do regeneracji około 125 Mg zużytych olejów przepracowanych.

Podsumowanie

GOZ to szansa rozwoju polskiej chemii i całej gospodarki, ale niezbędny jest nacisk na edukację i podniesienie świadomości konsumentów oraz współpraca administracji – biznes (wypracowanie rozwiązań systemowych w celu stworzenia bodźców proinnowacyjnych i prorozwojowych). Duża odpowiedzialność spoczywa na administracji, która powinna tworzyć przepisy promujące gospodarkę o obiegu zamkniętym. Narzędzi jest całkiem sporo, choćby np. system podatkowy czy prośrodowiskowe działania.

Artykuł przygotowany we współpracy z PKN ORLEN



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

BATERIE WSPOMOGĄ FARMĘ WIATROWĄ

OZE \ Jak podaje spółka Energa, na farmie wiatrowej Bystra ruszył montaż baterii w budowanym hybrydowym magazynie energii elektrycznej. Magazyn, którego oddanie zaplanowano na koniec 2019 r., w dużym stopniu uniezależni procesy produkcji od nieprzewidywalnych warunków atmosferycznych.

ROZWÓJ \ Program Batory nabierze rozpędu

Nowy prom otworzy Polsce rynek

W ciągu miesiąca przedstawimy szczegółowy harmonogram dotyczący budowy pierwszego promu samochodowo-pasażerskiego przez szczecińską stocznę Gryfia – zapowiedział minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk. To ważny projekt w rządowym programie Batory, którego celem jest odbudowa przemysłu okrętowego.

Lucyna Piwowarska

Minister Gróbarczyk przyznał, że są opóźnienia w budowie promu. Na razie toczą się prace projektowe, ale w ciągu miesiąca zostanie przedstawiony twardy harmonogram dalszych prac. Stępkę pod budowę pierwszego promu samochodowo-pasażerskiego (ro-pax) położono w szczecińskiej stoczni w czerwcu 2017 r. W połowie października 2017 r. Polska Żegluga Bałtycka oraz Morska Stocznia Remontowa Gryfia podpisały w Kołobrzegu zlecenie wykonania

projektu technicznego nowej jednostki. Został też odebrany przez armatora projekt kontraktowy. Do tej pory jednak statek nie wyszedł poza prace projektowe.

Minister Gróbarczyk zapewnił, że jest już właściciel odpowiedzialny za realizację tych zadań. Wskazał, że chodzi o Pawła Brzezickiego, który od maja br. jest prezesem Funduszu Rozwoju Spółek. Fundusz ten jest właścicielem Stoczni Szczecińskiej oraz szczecińskiej Morskiej Stoczni Remontowej Gryfia, w której ma powstać nowy prom dla Polskiej Żeglugi Morskiej. – Zapewniono mnie, że w ciągu

kilku tygodni będziemy gotowi do określenia, kiedy rozpoczną się prace na pochylni – powiedział minister.

Długość linii ładunkowej nowego promu ma wynosić ok. 3 tys. m, a na jednostce ma się zmieścić ok. 165 samochodów ciężarowych oraz 50 osobowych. Statek miałby zabierać na pokład 400 pasażerów oraz 71 osób załogi i obsługiwać połączenie Świnoujście-Ystad w Szwecji.

Uruchomienie produkcji promów daje Polsce ogromną szansę, by wejść w lukę rynkową. W Europie czołowe stocznie skoncentrowały się na produkcji statków pasażerskich. Tymczasem flota



Minister Marek Gróbarczyk zapewnia, że rząd wspiera reindustrializację przemysłu promowego w Polsce | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

promowa jest przestarzała i wiele krajów, operatorów promowych rozpięło programy jej wymiany. Wejście w tę niszę daje więc Polsce szansę na reindustrializację tej gałęzi przemysłu.

Według specjalistów aby utrzymać się na rynku, polscy operatorzy promowi muszą w krótkim czasie wprowadzić do eksploatacji od 8 do 10 nowoczesnych

promów z innowacyjnymi rozwiązaniami w obszarze napędów i obsługi klientów. Eksperti wskazują na dynamicznie rozwijający się popyt na jednostki do transportu LNG oraz na statki z silownikami zasilanymi gazem. Wymagania ekologiczne wymuszają zmianę zasilania siłowni okrętowych.

(PAP)

REKLAMA

24 czerwca 2019 (poniedziałek), godz. 11:40-12:30
DEBATA „Czynniki stymulujące inwestycje”

Miejsce: Sala plenarna Akademii Marynarki Wojennej, Gdynia



**BANK
GOSPODARSTWA
KRAJOWEGO**

Moderator: Piotr Świąć – Dziennikarz, prezenter, wydawca i autor programów

PRELEGENCI

Mateusz Bonca – Prezes Zarządu Grupy LOTOS

Marcin Chludziński – Prezes Zarządu KGHM Polska Miedź S.A.

Beata Daszyńska-Muzyczka – Prezes Zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego

Patrycja Klarecka – Członek Zarządu ds. Sprzedaży Detalicznej PKN Orlen



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

KOMISJA EUROPEJSKA DOSTRZĘGŁA PROBLEM Z DORSZEM

RYBOŁÓWSTWO \ KE zaproponuje wstrzymanie połowów dorsza ze stada wschodniobałtyckiego na pół roku, ale to nie wystarczy – powiedział minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk. Zaznaczył, że stan tych ryb w Morzu Bałtyckim jest zły. Polska od 2015 r. domaga się wprowadzenia obniżenia kwot połowowych dorsza w Bałtyku, wskazując na fatalną strukturę ilościową i jakościową tego gatunku.

MAKROEKONOMIA \ Spójna, profesjonalna i bezpieczna polityka

Wysoki wzrost i niski deficyt

Polska wypracowuje czwarty co do wysokości wzrost gospodarczy na świecie – powiedział premier Mateusz Morawiecki. Dodał, że tegoroczny deficyt na poziomie 1 do 2 proc. PKB będzie praktycznie bardzo niewielki. – Prowadzimy politykę, która jest bardzo spójna, profesjonalna i bezpieczna – zapewnił szef rządu.

Paweł Woźniak

Jak podkreślił Morawiecki w rozmowie z RMF FM, na całym świecie mówi się o spowolnieniu gospodarczym, podczas gdy „nasi dzisiejsi adwersarze nie wspominają o tym”, gdyż – jak stwierdził, to nie pasuje do ich tezy. – Wśród 36 krajów OECD, a znajdując się też tam takie kraje, jak Turcja, Argentyna, nie tylko te zachodnioeuropejskie, będziemy mieli w roku 2019 i 2020 najszybszy wzrost gospodarczy na świecie – powiedział.

Premier odniósł się również do luki w tegorocznym budżecie po maju, w stosunku do nadwyżki, która występowała w tym okresie zeszłego roku. – Zdecydowaliśmy się na pewne zwiększenie deficytu po to, żeby łągo-



Mateusz Morawiecki: Komisja Europejska i państwa członkowskie zazdroszczą nam zarządzania długiem publicznym

fot. Francois Lenoir/Reuters

dzić tę dekonstrukcję, która jest na całym świecie.

Premier dopytywany, czy deficyt, który pojawił się po pięciu miesiącach roku, go nie niepokoi, odpowie-

dział, że deficyt w czasach rządów PO sięgał 8 proc. PKB. – Pomimo wdrożenia piątki PiS, piątki, która jest inwestycją w Polaków, inwestycją w rozwój

na poziomie 43 mld, będziemy w tym roku mieli deficyt, ale na poziomie 1 do 2 proc., czyli praktycznie bardzo niewielki, a jednocześnie impuls wzrostu

gospodarczego – powiedział Morawiecki.

Szef rządu był pytany także o wysokość długu publicznego, który wynosi ponad bilion złotych. – To trzeba porównać do tego, co odziedziczyliśmy po naszych poprzednikach – odpowiedział szef rządu. Dodał, że w 2015 r. dług wynosił 890 mld zł, a w 2008 r. był na poziomie 511 mld zł. – W międzyczasie Platforma skonsumowała ponad 150 mld z OFE. Jak dodamy 890, które odziedziczyliśmy po Platformie, i 150, to jest ponad bilion. Już na samym starcie tyle było, tylko tych OFE nie było widać – przypomniał.

Premier wskazał, że w ciągu ostatnich czterech lat dług wzrósł do ponad biliona, czyli o 100 mld zł. – W proporcji do poprzedniego przyrostu tego długu jest to znacząco mniejszy przyrost – zapewnił. – Mieliśmy nawet jeden rok, 2017, kiedy po raz pierwszy od 30 lat ten dług spadł w wartościach bezwzględnych – powiedział. Z kolei w 2018 r. dług publiczny spadł w relacji do PKB. – Komisja Europejska i państwa członkowskie zazdroszczą nam takiego zarządzania długiem publicznym – podsumował Morawiecki.

Zamówienia publiczne po nowemu, czyli jak?

PRAWO \ Wciąż nie wiadomo, czy nowe prawo zamówień publicznych zostanie uchwalone w tej kadencji Sejmu. Projekt to grubo ponad 600 artykułów i kilkaset stron tekstu. Prace nad nim trwały przez dwa lata, a Rada Gospodarcza Strefy Wolnego Słowa brała w nich aktywny udział. Uważamy bowiem, że nowa ustawa jest bardzo potrzebna.

Podobnego zdania jest zresztą wiele organizacji zrzeszających przedsiębiorców. Do ustawy obecnie obowiązującej nie ma już sensu wprowadzać kolejnych nowelizacji, konieczna jest nowa jakość, nowy początek. Nie bez znaczenia jest jednak także praktyka. W naszych analizach sygnalizujemy, że same przepisy to za mało. Potrzebna jest radykalna zmiana mentalności. Działanie według paradygmatu i logiki, jaki zarysowała Konstytucja Biznesu.

Zamówienia publiczne to potężne narzędzie do budowania nie tylko dróg i mostów, ale także, a może przede wszystkim, potencjału polskiej gospodarki. Te setki miliardów złotych trafiać powinny w głównej mierze do polskich firm z polskim kapitałem, abyśmy na wzór takich krajów jak Hiszpania mogli się

pochwalić np. silnym sektorem firm budowlanych. Hiszpanie osiągnęli ten sukces, m.in. umiejętnie wykorzystując zastrzyk gotówki z programów unijnych. My też możemy powtórzyć ten sukces, to ostatnia prosta, aby ten cel osiągnąć. Najbliższa unijna perspektywa budżetowa może być ostatnią, na której netto wyjdziemy na plus. Nie ma na co czekać, poprzez system zamówień publicznych trzeba działać na rzecz naszej gospodarki.

Rada Gospodarcza ma na to swój pomysł, nazwalismy go Piątką Rady i jesteśmy zdania, że umiejętna kombinacja zmian w przepisach oraz nowego podejścia administracji przyczyni się do realizacji ambitnych celów. Dlaczego miałyby być inaczej? Na nasze propozycje składają się następujące rozwiązania:

1. Referencje osobowe: niech zamawiający pa-

trzą na doświadczenie kadry mającej realizować dane zamówienie. Finalnie to ludzie, a nie logo firmy, budują i zarządzają inwestycją lub odpowiadają za dostawę produktu najwyższej jakości.

2. Równomierne rozłożenie ryzyka: nie może być tak, że zamawiający za wszystkie ryzyka związane z realizacją zamówienia odpowiedzialność zrzuca na wykonawcę. Tu konieczna jest zmiana, zarówno w świadomości zamawiających, jak i w przepisach. Uczciwa umowa dzieli ryzyka równomiernie, to nie może być akt oskarżenia z opóźnionym terminem aktywacji kary!

3. Waloryzacja, zaliczkowanie i przedpłaty: obecnie mamy do czynienia z absurdalną sytuacją, kiedy to w więk-

szości przypadków wykonawca realizuje inwestycję na własny koszt. Polskie firmy mają poważne problemy z płynnością i państwo nie może tych trudności potęgować. Potrzebny jest także system wymuszający waloryzację kontraktu w razie wyraźnej zmiany warunków rynkowych.

4. Mniejsze wadzia i zabezpieczenia: kolosalną barierą w dostępie do rynku zamówień publicznych dla mniejszych firm są wadzia i zabezpieczenia. Wiele podmiotów ma zasoby operacyjne do wykonania inwestycji, ale rezygnuje z ubiegania się o wygraną w przetargu, bo nie mają środków na to, aby w nim wystartować.

5. Dostęp do kapitału dla mniejszych wykonawców: punkt ten nieja-

ko wpisuje się w trzeci z naszych postulatów dotyczący zaliczkowania i przedpłat. Uzupełniamy go także o apel do instytucji finansowych, takich jak BGK, dotyczący przygotowania specjalnych programów dostępu do kapitału dla podmiotów chcących startować w przetargach.

Szerzej o zamówieniach publicznych chcemy mówić na konferencji prasowej, którą organizujemy 25 czerwca w Centrum Prasowym PAP, początek godz. 11.00. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy.

Piotr Hofman
Prezes Rady Gospodarczej
Strefy Wolnego Słowa

Rada Gospodarcza
STREFY WOLNEGO SŁOWA



ERAZM CIOŁEK \ 82 lata temu urodził się jeden z najwybitniejszych polskich fotoreporterów. W 1981 r. wydał album ze zdjęciami strajkujących robotników Stoczni Gdańskiej. Dokumentował stan wojenny, pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, życie parafii, w której posługiwał ks. Jerzy Popiełuszko. Rozgłos uzyskała seria zdjęć z pogrzebu Grzegorza Przemyka, zamordowanego przez MO w maju 1983 r. Artysta zmarł 13 listopada 2012 r.

FESTIWAL \ Muzyka pełna tajemnic

Mozart nabiera rumieńców

Przed nami przedostatni tydzień wielkiego święta. W ramach XXIX Festiwalu Mozartowskiego, organizowanego przez Warszawską Operę Kameralną, czekają na melomanów spektakle i koncerty każdą nutą potwierdzające geniusz salzburskiego mistrza.

Robert Tekieli

Już dzisiaj posłuchamy Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia „Amadeus” pod batutą jednej z najwybitniejszych dyrygentek płci pięknej na świecie – Agnieszki Duczmal. Zabrzmią serenydy i divertimenta Mozarta.

W środę jedyna okazja, aby posłuchać „Così fan tutte”. To z pozoru zabawna, lekka komedia z misternie uknutą intrygą, z drugiej strony jednak – ważny moralitet, przestroga, by nie igrać z losem.

W czwartek zagra nam Elbląska Orkiestra Kameralna, na której czele stanie znakomity dyrygent Marek Moś. To wystarczająca rekomendacja, aby posłuchać nie tylko mozartowskich fraz, lecz także II symfonii Felixa Mendelssohna-Bartholdy’ego.

W piątek duszą melomana targać będą sprzeczno-



O XXIX Festiwalu Mozartowskim więcej na www.operakameralna.pl | fot. Warszawska Opera Kameralna/d

ści. W teatrze Warszawskiej Opery Kameralnej zostanie wystawiona opera „Apollo i Hiacynt” (w ramach Sceny Młodych, czyli z udziałem

warszawskich akademików), a niemal równolegle w kościele seminaryjnym, zgodnie z blisko 30-letnią tradycją festiwalu, zabrzmie Requ-

iem. Od pulpitu dyrygentkiego poprowadzi je Benjamin Bayl.

Requiem zabrzmie w wersji najbliższej temu, jak

je słyszał sam Mozart. Złożony chorobą, w ostatnich dniach swojego życia poddyktował swojemu przyjacielowi Franzowi Xaverowi Süssmayrowi kolejne frazy. Między jawą a gorączkową maligną komponował w przekonaniu, że to msza żałobna za jego duszę. Umarł 4 grudnia 1791 r., mając 35 lat, w trakcie dyktowania ósmego taktu przepięknej „Lacrimosa”.

Süssmayr dokończył szkice przyjaciela. Oryginalne Mozartowskie frazy: „Dies irae”, „Confutatis” czy „Tuba mirum”, podobnie jak „Lacrimosa”, dowodzą dzisiaj geniuszu kompozytora. Natomiast demoniczne „Sanctus”, melancholijne „Benedictus” i dotykające romantycznej nuty „Agnus Dei” to już dzieło Süssmayra. Tutaj kontynuator osiągnął jednak poziom godny swego mistrza.

– To dzieło odkrywa przed nami swoje tajemnice każdego dnia – mówi Piotr Iwicki, krytyk, publicysta, muzyk. – Ostatnio dotarłem do 200-letniej publikacji na temat Mozarta. Czytając opisy odnoszące się do Requiem czy innych mało znanych epizodów mozartowskich, odnoszę wrażenie, że wiem mniej, a nie więcej – przyznaje.

24 czerwca 2019 (poniedziałek), godz. 10:45 -11:35

DEBATA „Korzyści płynące ze stosowania społecznej odpowiedzialności biznesu”

Miejsce: Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni



Moderator: Jacek Górski – Prezes Fundacji Dziedzictwa Rzeczypospolitej

PRELEGENCI

Lidia Marcinkowska-Bartkowiak – Dyrektor Naczelny ds. Komunikacji KGHM Polska Miedź S.A.

Filip Pawczyński – Prezes Polskiego Stowarzyszenia Bitcon

Marek Świeczkowski – Przewodniczący Klastra Logistyczno Transportowego Północ – Południe

Jarosław Wittstock – Wiceprezes Zarządu ds. Korporacyjnych Grupy LOTOS S.A.

Agnieszka Żyro – Prezes Zarządu ANWIL S.A.

TRANSMISJA NA ŻYWO na stronach internetowych www.tvp.info oraz www.gpcodziennie.pl/debaty/html

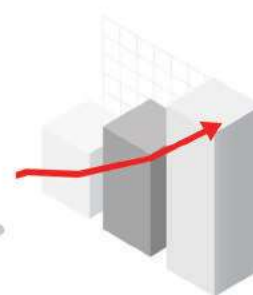
Zaawansowane technologicznie Centrum Badawczo-Rozwojowe w Płocku



nowoczesna
i specjalistyczna przestrzeń
analityczno-badawcza



testy nowych technologii,
które staną się siłą
napędową polskiej
gospodarki



rozwój własnych
technologii i budowa
know-how



ograniczenie ryzyka
i kosztów wdrożeń
nowych technologii
na instalacjach



proekologiczne rozwiązania
– energia pozyskiwana
z fotowoltaiki i turbin
wiatrowych



nowoczesna platforma
współpracy świata
biznesu i nauki



foto: Wikipedia/d

Eduardo Galeano

(1940–2015) urugwajski pisarz i dziennikarz

\\ Niektórym wydaje się, że stadiony piłkarskie to wyspy. Nie wiedzą, że są one raczej lustrami, w których odbija się obraz świata, do którego wszyscy należymy. \\

PIŁKA NOŻNA \ Królewscy mają do wydania fortunę, a Zidane – ambitne plany

Wielkie zakupy Realu Madryt

Tydzień bez transferu czasem straconym – tak można podsumować ofensywę Królewskich na rynku piłkarskim. Największą gwiazdą, która przybyła na Santiago Bernabéu, jest Eden Hazard. Czy wzmocnienia pozwolą zapomnieć o fatalnym sezonie bez trofeów?



Grzegorz Wszółek

Real Madryt zrobił historyczny błąd, sprzedając Cristiana Ronaldo. Nie da się zastąpić zawodnika, który strzela po 50–60 goli w sezonie – wieszczili były prezes madryckiego klubu Ramón Calderón tuż po sprzedaży CR7 do Juventus. I choć poprzednik Florentina Péreza znany jest z kontrowersyjnych tez i przytyków w stronę obecnego sternika Realu, to trudno odmówić mu racji. Sezon 2018/2019 był w wykonaniu hiszpańskiego giganta fatalny – w ciągu jednego marcowego tygodnia klub odpadł z walki o Puchar Króla, ligę hiszpańską i Ligę Mistrzów. Ukojeniem dla kibiców Królewskich miał być powrót na ławkę trenerską Zinedine’a Zidane’a. Gracze Realu jednak nie pokazali, że zależy im na dalszej współpracy z Francuzem. Zawodzili, brakowało im motywacji w meczach o pietruszkę późną wiosną. Jasne się stało, że praca w biurach przy Avenida de Concha Espina latem będzie wytężona. Mało kto jednak spodziewał się tego, że Pérez ruszy natychmiast do działania i jeszcze w czerwcu ściągnie potężne wzmocnienia kadry.

Dwa składy. Zmiennicy na wagę tytułów

Już w trakcie sezonu Real zakontraktował znakomicie rokujących piłkarzy: 18-letniego skrzydłowego Rodriga z ligi brazylijskiej i Édera Militão, który wyróżniał się jako obrońca Porto. Punkt kulminacyjny gorączki transferowej przypadł na początek czerwca: Real zaprezentował Lukę Jovicia, Ferlanda Mendy’ego i Edena Hazarda.

„Zizou” naciska na bardzo konkurencyjną kadrę, w której zmiennicy będą pełnili ważną rolę. Strategia przyniosła sukces dwa lata temu, gdy Real dysponował składami A i B. Rezerwowi: Álvaro Morata, James Rodríguez, Pepe czy Mateo Kovačić, wielokrotnie pomagali na boisku w zdobyciu podwójnej korony – wygranej w lidze hiszpańskiej i Lidze Mistrzów. Teraz plany Realu są jeszcze ambitniejsze, wszak należy zmasakrować plamę po jednym z najgorszych epizodów w historii klubu.

Zidane ma do wydania fortunę, może do woli sprzedawać i stworzyć dwa konkurencyjne składy. Dwa lata trwała saga transferowa wokół Edena Hazarda. Belg błyszczał w Chelsea, zaliczył kapitalny mundial w Rosji. Wydawało się już rok temu, że kariera skrzydłowego zostanie uwieczniona grą w białej koszulce. Hazard postanowił zostać w Chelsea, Pérez natomiast postawił na starą kadrę bez Ronaldo. O bramki i asysty mieli zabiegać ci, którzy wyszliby z cienia Cristiana. Pomysł okazał się kłapą, a takiego Hazarda – szybkiego, znakomicie dryblującego i przede wszystkim imponującego wynikami – zabrakło w składzie.

Na prezentacji Edena Hazarda zjawili się ponad 50 tys. kibiców. Real nie robił wielkich zakupów od 2014 r., gdy sprowadzono Jamesa Rodrígueza za 80 mln euro. To był ostatni transfer „Galácticos” Florentina Péreza. W związku z dominacją w Europie Real stawiał na żelazny skład, który przecieć tyle wygrał. Wzmacniał go jedynie dobrze rokującymi talentami. Okazało się jednak, że młodzież nie jest w stanie z marszu stawić czoła rywalizacji o miejsce w jedenastce z Modriciem, Kroosem czy Benzemą. Sergio Reguilón, objawienie

w czasach katastrofy Realu w ubiegłym sezonie, jest wyjątkiem od reguły.

– Nie czuję się „Galácticos”, muszę zasłużyć grą na to miano – mówił po prezentacji dziennikarzom Hazard. Nie ma wątpliwości, że Belg odpali i będzie cieszył grą kibiców Realu i ligi hiszpańskiej. Skoro drobny atakujący sprawdził się w tak kontaktowej lidze angielskiej, to do bardziej technicznej pasuje idealnie. Kryzys w Realu wymagał wielkiego transferu i obietnica Péreza się ziszczyła.

Zakupowa wisienka na torcie: Mbappé czy Neymar?

Luka Jović to z kolei odkrycie Bundesligi – 17 goli w barwach Eintrachtu, zdobyty puchar Niemiec, a dodatkowo półfinał Ligi Europy i 10 trafień w tych rozgrywkach. Imponujący dorobek jak na 21-latkę. Napastnik z Serbii może wkrótce zastąpić Karima Benzemę, choć niewykluczone, że „Zizou” postawi na dwójkę napastników z przodu.

Ferland Mendy jeszcze dwa lata temu grał na zapleczu ligi francuskiej, a w ostatnim sezonie zachwyił wszystkich na lewym boku obrony w Lyonie. 45 mln euro wydanych za 24-letniego defensora nie wydaje się wygórowaną kwotą. Zidane postawi na rywalizację między Marcelem a Mendym.

Na tym nie koniec. Jedną nogą w Madrycie jest Paul Pogba, który genialne mecze przeplata z fatalnymi. Gdy Pogba zakłada trykot Trójkolorowych, staje się czołgiem zmierzającym do bramki. W czerwonej koszulce najczęściej zawodzi, macha rękami, irytuje się na wszystkich wokół. Zidane zna potencjał środkowego pomocnika i zamierza wydobyć z niego to, co najlepsze. Pogba potrafi się zastawić, gra box-to-box, ma niekonwen-



Na prezentacji Edena Hazarda w koszulce Realu Madryt zjawili się ponad 50 tys. kibiców. Nie ma wątpliwości, że Belg odpali i będzie cieszył kibiców grą
| fot. Sergio Perez/Reuters

cjonalne ostatnie podanie. Epoka pary Modric–Kroos zmierza ku końcowi, a Francuz jest kimś, kto według Zidane’a odmieni grę w środku pola Realu.

Wisienką na torcie transferowej ofensywy ma być ktoś z dwójki Kylian Mbappé – Neymar. Brazylijczyk to niespełnione marzenie prezesa Królewskich, Pérez jest gotowy wydać nawet więcej niż 200 mln euro, by go sprowadzić. Problem w tym, że Neymar popadł w poważne kłopoty w Paryżu – oskarżono go publicznie o gwałt, nikt nie ma wątpliwości co do egoistycznego podejścia do gry brazylijskiej perełki.

Neymar dzieli szatnię na grupki, traktowany jest na specjalnych prawach, co nie podoba się Mbappému. Sytuacja największej gwiazdy PSG skłania najlepszego francuskiego piłkarza do opuszczenia szejkowego okrętu. Mbappé od dziecka kibicował Realowi Madryt, słynne zdjęcie uwieczniło małego chłopca w pokoju obklejonym plakatami Cristiana Ronaldo. Mbappé może się wcielić w jego następcę, choć – jak przyznał Calderón – CR7 jest nie do zastąpienia. Mowa o kimś, kto strzelił więcej bramek dla madryckiego klubu od legendarnych Alfreda Di Stéfano czy Raúla.

Nie sztuka kupić, sztuka dobrze sprzedać

Zachłanne, ale przemyślane kupowanie to jedno. Real musi jednak pozbyć się tych, którzy zawiedli. W obec-

nych warunkach pewne byłoby odejście Garetha Bale’a. Strzelec historycznej bramki przewrotną z finału Ligi Mistrzów nie zamierza niczego Pérezowi ułatwiać. Walijczyk jest przede wszystkim zachwycony wysoką pensją (ok. 11 mln euro za sezon) i życiem w Madrycie. Jedyne klubem, który obecnie może mu zaproponować podobne warunki płacowe, jest Manchester United. Kolejny problem wiąże się z ceną – Real chce odzyskać to, co wydał na Bale’a w 2013 r., czyli ok. 100 mln euro. Kto rozsądny wyda takie pieniądze na gracza, który częściej odwiedza gabinety lekarskie od piłkarskiej murawy?

Niepewny jest los Keylora Navasa. Kostarykański bramkarz nie może się pogodzić z rolą zmiennika dla Thibauta Courtois. Golkipier żąda opłacenia dwuletniego kontraktu, jaki pozostał mu w Realu, i transferu za darmo.

Na wylocie są Mariano, Marcos Llorente, Kovacic, James Rodríguez i Nacho. Szykuje się arcyciekawstwo – to nie tylko w Realu. Trzęsienie ziemi w Madrycie wywoła ruchy innych klubów, nad którymi oczywiście nie wisi widmo kar od UEFA za przekroczenie finansowego fair play. Wzmacniać się będą z pewnością Bayern Monachium, Juventus Turyn, a Barcelona prowadzi rozmowy z Antoine’em Griezmannem. Święty spokój spośród mocarzy ma tylko Liverpool Jürgen Kloppe, który fetuje zwycięstwo w Champions League.



Bogusław Wolniewicz

(1927–2017) filozof, logik, twórca ontologii sytuacji, tłumacz komentator Ludwiga Wittgensteina, publicysta

\\ Postępy lewackiego libertynizmu są jak inwazja choroby na organizm, którego siły odpornościowe zostały zmniejszone. Siły odpornościowe cywilizacji to jej infrastruktura duchowa. Infrastruktura cywilizacji Zachodu jest nadgniła i została naruszona. \\

PUBL...

15

WOJNA ŚWIATÓW \ Liberalno-lewicowy walec kontra patriotyczne pospolite ruszenie

Powtórka operacji „okropny Kościół” spaliła na panewce

To, co w pewnej mierze udało się jesienią A.D. 2018 podczas wyborów samorządowych, zupełnie nie wyszło obozowi liberalno-lewicowemu (przez wielu nazywanemu wprost i bez ogródek „kosmopolitycznym”) wiosną A.D. 2019 podczas wyborów do Parlamentu Europejskiego. Operacja propagandowo-medialna pod hasłem „ten okropny Kościół katolicki” powiodła się kilka miesięcy temu dzięki filmowi „Kler”, ale zupełnie spaliła na panewce, mimo jeszcze większego antykościelnego ostrzału artyleryjskiego, pół roku później.



Ryszard Czarnecki

Powiedzenie: „nie wchodzi się dwa razy do tej samej rzeki” pasuje tu jak ulał. Film Wojciecha Smarzowskiego pomógł zmobilizować przeciwko prawicy elektorat lewicowo-liberalny, zwłaszcza w dużych miastach, a jednocześnie mógł zdemobilizować jakąś część elektoratu popierającego Prawo i Sprawiedliwość – może nie tyle prawicowego, co raczej centroprawicowego. Kombinacja umieszczania wizerunków polskich świętości, jak Matka Boska Częstochowska, na śmietnikach i ubikacjach, filmu „Tylko nie mów nikomu” oraz „mowy życia” redaktora (sic!) Leszka Jażdżewskiego już tego efektu nie przyniosła. Sprawdziło się stare ludowe powiedzonko: „co za dużo, to i krowa nie zje”.

Atak na pielgrzymkę, profanacja mszy i... „nienawiść wobec osób LGBT”!

Opozycyjna scena polityczna w Polsce przesunęła się wyraźnie w lewo – tylko że na szczęście Polacy za tym nie podążyli. Wdepnięcie pedału LGBT w opozycyjnym wehikule okazało się przeciwnie skuteczne. To auto okazało się autkiem: zabuksowało, zawyło i ugrzęzło na manowcach. Nawet ludzie niechodzący do kościoła, także ci pozwalający sobie na antyklerykalne dowcipy, uznali, że „non possumus”, gdy w polskiej przestrzeni publicznej nastąpiła antychrześcijańska kumulacja, niczym w totolotku. Rafał Trzaskowski ze swoją kartą LGBT+, jego zastępca Paweł Rabiej ze swoimi „małżeństwami” homoseksualnymi i adopcją przez nie dzieci (sic!), profanacja monstrencji na Paradzie Równości w Gdańsku czy już czysto chuligańskie próby zakłócenia przez tę-



Opozycyjna scena polityczna w Polsce przesunęła się wyraźnie w lewo – tylko że na szczęście Polacy za tym nie podążyli. Wdepnięcie pedału LGBT w opozycyjnym wehikule okazało się przeciwnie skuteczne | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

czowych chuliganów pielgrzymki dzieci na Jasną Górę... Podkreślam: nawet odległa od polityki, w jakiejś mierze niegłosująca i prezentująca systemową niechęć do polityków wszelkiej maści tzw. Polska grillująca uznała, że to stan wyższej konieczności, że „larum grają” i zaryczyła naszym ranny łos.

Profanacja, którą była parodia katolickiej mszy na warszawskiej Paradzie Równości (po raz pierwszy z udziałem prezydenta Warszawy – za czasów jakże kontrowersyjnej Hanny Gronkiewicz-Waltz jednak nie było to możliwe...), wzbudziła bardzo silne reakcje protestu nie tylko stricte politycznego, ale i społecznego. Ale też dla antykatolickich radykałów, bezrozumnych w swoich obsesjach, stanowiła pretekst nie tyle do pokajania się i autorefleksji, co wręcz do podkręcenia haniebnej retoryki. Tak oto prawil lider „Wiosny” Robert Biedroń: „Kościół milczy (w sprawie „nienawiści wobec osób LGBT” – przyp. aut.), a jest przewrażliwiony na punkcie uczuć religijnych, monopolu odprawiania mszy”.

„Radość i zabawa” lewicowo-liberalnych hunwejbiniów

Kolejny przypis do „Dziwów głupoty w Polsce” Aleksandra Bocheńskiego dopisał poseł „Nowoczesnej”, a teraz już klubu koalicyjnego PO/Nowoczesna Krzysztof Mieszkowski: „Parada Równości to karnawał. Radość i zabawa (...). Kościół ponury, pozbawiony poczucia humoru dopatruje się bluźnierstwa w niewinnych karnawałowych imitacjach religijnych rytuałów”. Jednak nie zdzierżyli koledzy – koalicjanci Mieszkowskiego z Koalicji Europejskiej. Marek Sawicki z PSL uznał ową profanację katolickiej mszy za skandaliczny happening, a senator Jan Filip Libicki, który wyszedł z PO w proteście przeciwko wyrzucaniu resztek tamtejszych konserwatystów, aby znowu w niej zawitać na gruncie koalicyjnym, wręcz politycznie zaszantażował Platformę: „Jeśli Rafał Trzaskowski nie odetnie się od zorganizowanej tam mszy, to możliwość pójścia PSL z PO będzie utrudniona”.

Nie wiedzieć czemu ci, którzy krytykują partię Wład-

ysława Kosiniaka-Kamysza za „tęczową” Koalicję Europejską, podnoszą obecność tamże głównie lewicowo-liberalnych hunwejbiniów z „Nowoczesnej”, ale dziwnie głośno milczą, że kilka dni przed wyborami do parlamentu w Brukseli i Strasburgu KE poszerzyła się o kilka organizacji, w tym, oprócz KOD, również o... Inicjatywę Feministyczną. A to formacja będąca na lewo od... „Wiosny” Biedronia. Została zarejestrowana w 2007 r. jako partia polityczna o nazwie... Partia Kobiet. W programie wprost definiuje swoją ideologię polityczną jako feminizm oraz socjaldemokrację. Jako jedną z głównych wartości swojego programu deklaruje... świeckość. Formacja ta w 2015 r. wystartowała w ramach koalicji SLD-Lewica Razem. Jeszcze we wrześniu 2018 r. jej liderki podkreślały: „Grzegorzowi Schetyni nie feminizmu i feministek potrzeba, ale uzyskania poparcia tego lub owego biskupa”. Jednocześnie ostro atakowały Barbarę Nowacką i jej ugrupowanie, pisząc o „przejściu

Inicjatywy Polskiej na chadecką, co w Polsce oznacza radykalną, zakłamaną i łamiącą prawa człowieka i wolności nas wszystkich prawą stronę sceny politycznej”. Pod feministycznym butem znalazła się również nawet Katarzyna Lubnauer, której zarzucono kłamstwo: liderka „Nowoczesnej” miała bowiem powiedzieć na wspólnej konwencji jej partii i PO, że członkinie obu partii liderowały tzw. czarnym protestem – a było ponoć zupełnie odwrotnie...

Lewactwo ante portas!

Tak, właśnie takiego koalicjanta w Koalicji Europejskiej miał rzekomo chadecki i łże-konserwatywny PSL. Samo zaś Polskie Stronnictwo Ludowe przed wyborami europejskimi szczerze przyznało, jakie są powody wejścia PSL do Koalicji Europejskiej. Jak ujawnił późniejszy członek sztabu wyborczego KE, chyba najwyższy zresztą poseł tej partii, Piotr Zgorzelski, koalicyjny wybór PSL był spowodowany po prostu... brakiem pieniędzy na samodzielną kampanię. Jak widać, formacja ta zasługuje nie tylko na miano „obrotowej”, ale tej czysto „kupieckiej”, w pejoratywnym znaczeniu tego słowa.

Na koniec uwaga generalna: ten frontalny atak na Kościół katolicki, tradycyjne wartości i pewne święte polskie symbole spowodował też – co jest swoistym dobrodziejstwem – wyciszenie pretensji do PiS na prawicy. Nie mówię o casusie Konfederacji, bo oni grali do innej bramki, atakując w praktyce wyłącznie PiS i w zasadzie w ogóle nie tykając PO/Koalicji Europejskiej. Mówię choćby o silnych (i dobrze!) środowiskach pro-life, mających pretensję do nas o brak zmiany ustawy antyaborcyjnej w kierunku zwiększenia ochrony życia poczętego. Środowiska te, jakże ideowe i twardo upominające się o wartości, uświadomiły sobie chyba, jak my wszyscy, że może i PiS idealnie nie jest, ale to ono jest depozytariuszem właśnie owych wartości chrześcijańskich, w tym wartości życia ludzkiego. Perspektywa przyszłości lewicowo-liberalnego walca to wystarczająco zimny prysznic dla tych, którzy chcieli szukać dziury w (prawicowym) całym. Lewactwo ante portas spowodowało jedność w szeregach obozu patriotyczno-konserwatywnego. I za to liberałom i lewicy serdeczne Bóg zapłać!

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

SPORT

19

PROGRAM TV



Jakie główne cele wyznaczono przy realizacji ćwiczeń „Dragon-19”?

Zasadniczym celem tych ćwiczeń jest zgrywanie funkcjonowania stanowisk dowodzenia z działaniami wojsk, zgodnie z ich przeznaczeniem, oraz doskonalenie ich współdziałania z siłami sojuszniczymi, Wojskami Obrony Terytorialnej i układem pozamilitarnym.

Jednym z elementów zaplanowanych podczas manewrów „Dragon-19” jest certyfikacja Dowództwa Brygady VJTF-20 (Very High Readiness Joint Task Force) oraz Połączonych Sił Zadaniowych OPBMR – CJ CBRND TF (Combat Joint CBRN Defence Task Force) wchodzących w skład zestawu Sił Odpowiedzi NATO 2020. Warto przy tym zaznaczyć, że główną jednostką VJTF-20 jest 21. Brygada Strzelców Podhalańskich, natomiast 4 pułk chemiczny stanowi zasadniczy wkład Połączonych Sił Zadaniowych OPBMR.

Na jakie etapy podzielono manewry „Dragon-19”, a także w których regionach Polski odbywają się ćwiczenia?

Ćwiczenia „Dragon-19” są podzielone na dwie zasadnicze części: ćwiczenia z wojskami, które odbyły się w dniach 15–19 czerwca na poligonach w Drawsku Pomorskim, Orzyszu, Żaganiu, w rejonie Dębli na, na poligonach morskich, oraz ćwiczenia dowódczo-sztabowe, które się zaczęły 21 czerwca i potrwać do 25 czerwca.

Podkreślić należy, że manewry te odbywają się na terenie niemal całego kraju, zarówno na lądzie, morzu, w przestrzeni powietrznej, jak i w cyberprzestrzeni.

Jak wyglądały przygotowania do nich?

„Dragon-19” to rezultat długoterminowego procesu planistycznego, który odbywa się na najwyższych szczeblach dowodzenia. Dla ćwiczących pododdziałów to jeden z ważniejszych sprawdzianów wyszkolenia, które realizują one na co dzień.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój.
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia.
Zadzwoń i zarezerwuj
41 378 19 48, 41 378 19 51
www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny
niemiecki
730 497 770 lub 22 299 49 52

WYWIAD \ Z mjr. DARIUSZEM KUROWSKIM z Wydziału Działań Komunikacyjnych Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych (DG RSZ) rozmawia PAWEŁ KRYSZCZAK

Wzmacniamy regionalną stabilność

Wszystkie działania realizowane w ramach manewrów „Dragon-19” prowadzą do wzmocnienia regionalnej stabilności i bezpieczeństwa oraz pogłębienia współpracy sojuszniczej. Ćwiczenia te dają możliwość współdziałania różnych komponentów, oddziałów lądowych, z powietrznymi, morskimi, skoordynowania w czasie i przestrzeni całokształtu przedsięwzięć militarnych i pozamilitarnych między wszystkimi państwami biorącymi udział w tym przedsięwzięciu.



Manewry „Dragon-19” odbywają się na terenie niemal całego kraju | fot. Centrum Prasowo Informacyjne DG RSZ/d

Jakie siły i środki zaangażowano w te manewry? Jakimi oddziałami sojusznicze są w nie zaangażowane?

Choć „Dragon-19” to ćwiczenia o charakterze narodowym, to uczestniczą w nich także wojska sojusznicze. Państwami wydzielającymi żołnierzy i sprzęt są: Niemcy, Norwegia, Hiszpania, Czechy, Wielka Brytania, Włochy, Chorwacja, Rumunia, Węgry, Bułgaria, Słowacja oraz w ramach wysuniętej wzmocnionej obecności (eFP) Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. W manewrach tych bierze udział ok. 18 tys. żołnierzy (15 tys. wydziela strona polska, a 3 tys. państwa partnerskie) i ponad 1 tys. sztuk sprzętu wojskowego.

Podczas manewrów „Dragon-19” głównym ćwiczącym w wymiarze narodowym jest 11. Lubuska Dywizja Kawalerii Pancernej, czyli tzw. Czarna Dywizja. Jakimi oddziałami Wojska Polskiego

są zaangażowane w tegoroczną edycję ćwiczeń?

Poza żołnierzami z 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej w manewry „Dragon-19” są zaangażowane oddziały z 12. Dywizji Zmechanizowanej (12DZ), 16. Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej im. króla Kazimierza Jagiellończyka (16DZ), 25. Brygady Kawalerii Powietrznej (25BKPow), 1. Brygady Lotnictwa Wojsk Lądowych (1BLWL), 17. Brygady Zmechanizowanej (17BZ), 15. Brygady Zmechanizowanej (15BZ), pułki saperów, piloci z 1. i 2. Skrzydła Lotnictwa Taktycznego, rakietowcy z 3. Warszawskiej Brygady Rakietowej Obrony Powietrznej (3BROP), radiotechnicy z 3. Brygady Radiotechnicznej (3BRt) oraz marynarze z 3. i 8. flotylli, Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej (BLMW) i wiele innych ważnych ogniw niezauważanych wśród wielkich.

Czym obecna edycja „Dragona” różni się od poprzedniej?

Każde z odbywających się co dwa lata ćwiczeń „Dragon” różni się ilością sił i środków zaangażowanych w manewry oraz liczbą państw sojuszniczych i partnerów spoza NATO, biorących w nich udział.

Podkreślić jednak należy, że przypadające na 2019 r. 20. rocznica wstąpienia Polski do NATO i 70. rocznica utworzenia Sojuszu Północnoatlantyckiego dają nam w tej chwili perspektywę, z której możemy ocenić, że Polska jest nie tylko beneficjentem partnerstwa w sojuszu, ale i angażuje się w jego wzmacnianie, wypełniając zobowiązania sojusznicze.

Jak manewry „Dragon-19” wpisują się w zwiększenie bezpieczeństwa wschodniej flanki NATO?

Wszystkie działania realizowane w ramach

tych ćwiczeń prowadzą do wzmocnienia regionalnej stabilności i bezpieczeństwa oraz pogłębienia współpracy sojuszniczej. „Dragon-19” daje możliwość współdziałania różnych komponentów, oddziałów lądowych z powietrznymi i morskimi oraz skoordynowania w czasie i przestrzeni całokształtu przedsięwzięć militarnych i pozamilitarnych między wszystkimi państwami biorącymi udział w tym przedsięwzięciu. Jest to przestrzeń do wdrożenia i doskonalenia nowego sprzętu i uzbrojenia oraz adaptacji istniejących technik, taktyk i procedur. Te ćwiczenia wojskowe są jednym z najważniejszych elementów budowania kompatybilności operacyjnej sił zbrojnych państw członkowskich Sojuszu Północnoatlantyckiego.



Mam świetnie działającą firmę,
**a TANI GAZ i fachowców
z TAURONA!**

Ty też tak możesz – zadzwoń:

 **555 444 555**

(opłata jak za zwykłe połączenie telefoniczne, zgodnie z taryfą operatora)

- ✔ 5% taniej niż u największego sprzedawcy gazu w Polsce.
- ✔ Szybka pomoc fachowców w razie awarii.
- ✔ Minimum formalności i bezpieczeństwo przy zmianie sprzedawcy.

tauron.pl/firma

PIŁKA NOŻNA \ Koniec marzeń o igrzyskach olimpijskich

Hiszpanie sprawili nam lanie

Reprezentacja Polski nie zagra na przyszłorocznych igrzyskach olimpijskich w Tokio. W decydującym meczu z Hiszpanią drużynie Czesława Michniewicza wystarczał remis, ale rywale dali nam solidną lekcję futbolu. Polacy przegrali 0:5, ale prawdę mówiąc, mogli stracić nawet dwa razy więcej goli, bo kilkakrotnie świetnie interweniował Kamil Grabara.

Krzysztof Oliwa

Przegraliśmy wyścig po nasze marzenia. Przegraliśmy igrzyska i dalszy udział w mistrzostwach Europy. W niedzielę wracamy do Polski. [...] Miałem do dyspozycji fantastycznych zawodników i życzę im, żeby się rozwijali. Nie był dany nam sukces. Przegraliśmy ze znakomitą drużyną, która jest głównym kandydatem do mistrzostwa. Ma potencjał i niewiele mogliśmy z tym zrobić. Hiszpanie byli świetnie ustawieni, nie mam pretensji do swoich podopiecznych. Trudno grać na tak wysokiej intensywności w tak krótkim czasie. Nie wszyscy mogli się zregenerować. Nie złapaliśmy odpowiedniego rytmu, organizmy odmówiły posłuszeństwa. Wywalczyliśmy dwa zwycięstwa, ale to gorzkie sześć punktów, choć na pewno nie przynieśliśmy wstydu – powiedział Czesław Michniewicz, trener drużyny młodzieżowej, cytowany przez serwis PZPN „Łączy nas piłka”.

Nie zmienia to faktu, że na włoskich mistrzostwach Polacy osiągnęli niezły wynik. Przed rozpoczęciem turnieju mało kto się spodziewał, że jesteśmy w stanie zdobyć choćby punkt w rywalizacji z europejskimi potęgami. Stało się inaczej. Polacy potrafili ograć Belgów i Włochów. Okazali się drużyną dojrz-



Gdyby nie Kamil Grabara, porażka Białe-Czerwonych z La Roja Joven byłaby dużo wyższa | fot. Fotomag/Gazeta Polska

łą piłkarsko i fantastycznie zorganizowaną, a do tego niesamowicie skuteczną pod bramką rywali.

Jednak w meczu z Hiszpanią to, co udawało się wcześniej, nie wypaliło. Hiszpanie od razu zepchnęli nas do obrony i już w pierwszym kwadransie mogli zdobyć kilka bramek.

– Wolałbym, żebyśmy zaczęli turniej meczem z Hiszpanią. Gralibyśmy na pełnej świeżości. Akurat to spotkanie przyszło w najtrudniejszym momencie. Czasu na regenerację było mało, mieliśmy niewielki wybór na niektórych pozycjach. Nie wszyscy zagrali

tak, jak bym sobie tego życzył. Bardzo chciałem, żeby Dawid Kownacki był w pełni zdrowy. Chciałem, żeby Bartek Kapustka był do mojej dyspozycji, ale jest kontuzjowany. Rywalizacja byłaby do samego końca. Zabrakło nam umiejętności, odpoczynku. Ale nie chcę szukać łatwych wytłumaczeń. Na ocenę przyjdzie odpowiedni czas – tłumaczył się Michniewicz.

Tym samym polska kadra U-21 zakończyła swoje istnienie. Trzeba uczciwie przyznać, że były to udane dwa lata. Już samo wywalczenie przepustki na młodzieżowe mistrzostwa Europy było sukcesem. Wystar-

czy powiedzieć, że Polacy dokonali tej sztuki po raz pierwszy w historii, na poprzednim Euro mieliśmy zapewniony udział jako gospodarz imprezy.

Zadowolony z pracy z piłkarzami jest także Michniewicz. – Swoim podopiecznym życzę jak najlepiej. Chcę, żeby zrobili krok do przodu i wkrótce trafili do pierwszej reprezentacji. Ale nie ja o tym decyduję, tylko selekcjoner. Stanowiliśmy fantastyczną drużynę, ale pewien etap się zakończył. Choć na kolejne kwalifikacje będę mógł powołać kilku zawodników z obecnej kadry, to ten zespół będzie

już zupełnie inny. Do kraju możemy wracać z podniesioną głową. Ten zespół na 15 meczów o stawkę poniósł dwie porażki: jedną z Portugalią w barażach i teraz z Hiszpanią – mówił selekcjoner.

Kto ma największe szanse trafić do drużyny Jerzego Brzęczka? Świetnie na turnieju zaprezentował się Kamil Grabara, ale jemu o miejsce między słupkami będzie niezwykle trudno, bo akurat pozycja bramkarza jest w kadrze silnie obstawiona.

Wreszcie okazję gry w dorosłej reprezentacji powinien dostać Krystian Bielik. Wypożyczony z Charltonu do Arsenalu piłkarz pokazał, że dobrze radzi sobie zarówno na środku obrony, jak i jako defensywny pomocnik, a akurat na tych pozycjach Brzęczek nie ma wielkiego pola manewru.

Dobre momenty miał także inny stoper, Mateusz Wieteska, który prawdopodobnie otrzyma oferty z mocniejszych klubów i na dniach opuści Legię Warszawa.

W tej chwili najbliższy podstawowego składu jest Dawid Kownacki. Skrzydłowy był już przewidziany do gry w spotkaniu z Macedonią Północną, ale Brzęczek nie chciał zabierać najważniejszego piłkarza Michniewiczowi. Teraz wymówek już nie będzie. Najwyższy czas, aby selekcjoner dorosłej reprezentacji wpuścił do drużyny trochę świeżej krwi.

Złote dziewczyny

SZERMIERKA \ Polskie szpadzistki zostały w Düsseldorfie drużynowymi mistrzyniami Europy. W finale pokonały po dogrywce Rosjanki 26:25. Białe-Czerwone walczyły w składzie: Ewa Trzebińska, Renata Knapik-Miazga, Aleksandra Zamachowska i Magdalena Piekarska.

Poprzednio złoty medal ME polscy szermierze zdobyli 9 lat temu w Lipsku i była to również drużyna szpadzistek, w składzie m.in. z Trzebińską (wówczas pod panieńskim nazwiskiem Neli) i Piekarską. W 1/8 finału podopieczne trenera Bartłomieja Języka, które były najwyższej rozstawionym zespołem, wygrały z Belgijkami

45:22, a w ćwierćfinale pokonały Węgierki 40:29.

W półfinale czekały na nie Francuzki, z którymi przed rokiem w Nowym Sadzie przegrały finał jednym trafieniem. Tym razem pojedynkę też był bardzo wyrównany, choć z nieznaczną przewagą Polek. Po siódmej rundzie na tablicy wyników pojawił się remis 28:28.

W ósmej walce Zamachowska była o dwa trafienia lepsza od mistrzyni kontynentu Coraline Vitalis, rewanżując się jej za porażkę w 1/8 finału zmagani indywidualnych, a sukces przypieczętowała Trzebińska, która pokonała Auriane Mallo aż 11:5 i ustaliła rezultat na 45:37.

Finał z Rosjankami, z którymi Polki jednym trafie-

niem przegrały w 1/4 finału ubiegłorocznych mistrzostw globu w chińskim Wuxi, długo nie układał się po myśli Białe-Czerwonych. Sporo kłopotów sprawiła im 35-letnia Lubow Szutowa, która największe sukcesy, z mistrzostwem świata na czele, świętowała dekadę temu.

Po sześciu z dziewięciu walk było 15:13 dla Sbornej. Wtedy trener Polek zdecydował się na zmianę i Piekarską zastąpiła Renata Knapik-Miazga. Roszarda okazała się skuteczna, a dwukrotna indywidualna brązowa medalistka ME doprowadziła do remisu 17:17. Później Zamachowska zremisowała z Szutową 2:2 i na planszy

pojawili się Trzebińska oraz Wioletta Kołobowa.

Szósta w światowym rankingu Rosjanka mozolnie wypracowała sobie trzy punktową przewagę, ale Polka – wzorem turnieju indywidualnego – okazała się mistrzynią końcówki. Od stanu 22:25 w ciągu ostatnich 30 sekund odrobiła trzy trafienia i konieczna była dogrywka. Priorytet wylosowała Kołobowa, co oznaczało, że Trzebińska musiała zadać trafienie, by zwyciężyć. I udało się.

„Wielkie brawa dla naszych Pań” – napisał na Twitterze minister sportu Witold Bańka.

.....

(zwr)



„W TYLE WIZJI” \ Program z zacięciem satyrycznym, w którym satyrycy i felietoniści różnych opcji i zapatrywań podsumowują wydarzenia dnia. Wydanie poniedziałkowe tradycyjnie prowadzą Marcin Wolski i Rafał Ziemkiewicz.



Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

08:00 Wiadomości
08:15 Kwadrans polityczny
08:40 Medal od Prezydenta
09:10 Czerdziestolatek (12) - serial
10:15 Komisarz Alex (103) - serial
11:05 Ojciec Mateusz (118) - serial
12:00 Wiadomości
12:15 Agrobiznes
12:30 Agropogoda
12:35 Program rolniczy
12:55 Natura w Jedyńce
14:00 Elif (510) - serial
15:00 Wiadomości

15:10 Pogoda
15:15 Alarm!
15:35 Okrasa łamie przepisy
16:05 Wieczna miłość (200) - serial
17:00 Teleexpress
17:15 Pogoda
17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
18:30 Korona królów (244) - serial
18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:25 Sport
19:30 Wiadomości

20:05 Pogoda
20:10 Alarm!
20:30 Leśniczówka (131) - serial
20:55 Leśniczówka (133) - serial
21:20 Sisi (3) - serial
22:20 Rolnik szuka żony 5 (5) - pr. rozryw.
23:20 Ekstradycja 2 (6) - serial
00:25 Uwzięone (5) - serial
01:15 Uwzięone (6) - serial
02:15 Smak miłości - komedia romantyczna, USA 2016

TVP 2

07:20 Familiada - teleturniej
07:55 Pytanie na śniadanie
11:00 Panorama
11:10 Pytanie na śniadanie
11:25 Rodzinka.pl (199) - serial
11:55 Barwy szczęścia (2043) - serial
12:30 Koło fortuny - teleturniej
13:15 Marzę o Tobie (5) - serial
14:10 Postaw na milion - teleturniej
15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (120) - serial

16:00 Koło fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:10 Wieźień miłości (84) - serial
18:00 Panorama
18:25 Pogoda
18:30 Sport
18:40 Na dobre i na złe (698) - serial
19:30 Rodzinka.pl (99) - serial
20:10 Zemsta o jasnych oczach (3) - serial

22:10 Prywatne śledztwo - dramat sensacyjny, Polska 1986.
Rafał Skonecki traci rodzinę w wypadku samochodowym. Kiedy dowiaduje się o umorzeniu śledztwa, sfrustrowany postanawia sam odszukać sprawcę.
00:00 Violetta (1) - film kostiumowy, Włochy 2011
01:50 Falszerze. Powrót sfory (14) - serial

TVN

05:55 Mango - telezakupy
07:00 Szkoła (422) - serial
08:00 19+ (313) - serial
08:30 19+ (314) - serial
09:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
10:00 Złodzieje (7) - mag.
10:45 Złodzieje (8) - mag.
11:30 SOS. Ekipy w akcji (14) - serial
12:30 Ukryta prawda (679) - serial
13:30 W-11 - Wydział Śledczy (1112) - serial
14:15 W-11 - Wydział Śledczy (1114) - serial

15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
16:00 Szkoła (423) - serial
17:00 SOS. Ekipy w akcji (15) serial dok.
18:00 Ukryta prawda (680) - serial
19:00 Fakty
19:25 Sport
19:35 Pogoda
19:50 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej (2897) - serial
20:55 Milionerzy - teleturniej
21:30 Projekt Lady (6) - reality show.

Do XIX-wiecznego Pałacu w Rozalinie trafi trzynaście nowych uczennic, które są gotowe odmienić swoje życie. Pod opieką menterek znajdzie się mocna grupa silnych osobowości.
22:30 Szokujące potrawy (4) - serial dok.
23:30 40-letni prawiczek - komedia romant., USA 2005

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:45 Malanowski i partnerzy (795) - serial
09:15 Malanowski i partnerzy (796) - serial
09:45 Dzień, który zmienił moje życie (13) - serial
10:45 Dlaczego ja? (646) - serial
11:45 Gliniarze (207) - serial
12:40 Trudne sprawy (528) - serial
13:40 Sekrety rodziny (69) - serial

14:40 Dlaczego ja? (399) - serial
15:50 Wydarzenia
16:10 Pogoda
16:15 Interwencja
16:40 Gliniarze (246) - serial
17:40 Sekrety rodziny (70) - serial
18:50 Wydarzenia
19:20 Sport
19:25 Pogoda
19:30 Świat według Kiepskich (482) - serial
20:05 Megahit: Świat w płomieniach - film sensacyjny, USA 2013, reż. Roland Emmerich.

John Cale, niedoszły agent służb specjalnych, zabiera córkę na wycieczkę po Białym Domu, który staje się celem ataku grupy terrorystów.
22:45 Life - horror SF, USA 2017.
00:45 Tajemnice losu - pr. rozryw.

REPUBLIKA

07:00 Polska na dzień dobry
08:52 Kalendarz historyczny
09:10 Telezakupy
09:40 Salonik polityczny
10:25 Telezakupy
11:00 Polityczna kawa
11:40 Telezakupy
12:15 Gwiazdy w Republice
12:30 Telezakupy
13:00 Polska na dzień dobry
14:20 Telezakupy
14:35 Kalendarz historyczny
14:45 Telezakupy
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bogoego
15:20 Republika po południu
17:15 Wolne głosy - popołudnie

17:30 Republika - flash
17:35 Wolne głosy - popołudnie
18:00 Z Wiejskiej na gorąco
18:15 Ekonomia raport flash
18:30 Dziś - główne wydanie serwisu informacyjnego
18:52 Prognoza pogody
18:55 Kulisy manipulacji - flesz
19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski

19:45 Finansowe ABC
20:00 W punkt
20:25 Mówi się...
21:00 Tweet UP
21:30 Starcie cywilizacji
22:00 Poland Daily
22:10 Poland Daily - Weather
22:15 Poland Daily - Business
22:25 Poland Daily - Weather
22:30 Ekonomia raport
22:50 Suma dnia
23:25 Poland Daily - Culture
23:35 Poland Daily - History
23:50 Poland Daily - Travel

TRWAM

08:00 Informacje dnia
08:15 Dzieci Andersa - Powrót do Afryki
09:25 Słowo Życia
09:30 L jak las
09:40 Tydzień z Ziemi Świętej
10:00 Informacje dnia
10:15 Rozmowy niedokończzone
11:25 Mysłąc Ojczyzna
11:35 Grunt to droga. Camino to Braterstwo
11:50 Kabwe
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Joanna d'Arc. Pod sztandarami wiary
13:20 Koncert zyczeń
14:10 Ty idź pierwszy!
15:05 Effetha - okno na świat
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Sanktuarium polskie
16:30 Zew natury
16:55 Świadkowie
17:20 L jak las
17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wigrach.

19:30 Jay Jay Odrzutowiec
19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Mysłąc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Stan bezpieczeństwa państwa
22:10 Mojesz - 10 przykazań
23:00 Obyś był zimny albo gorący



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska

Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)

Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)

Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)

Kultura: Anna Krajowska (p.o. z-cy kier.)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)

Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko

Wydawca: Forum SA

Zarząd: Grzegorz Tomaszewski

Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Public Relations: +48 505 083 752

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl

www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

REKLAMA

24 czerwca 2019 (poniedziałek), godz. 16:10 -17:00

DEBATA „Czy programy Mieszkanie +, Mieszkanie na start zdynamizują polski rynek mieszkaniowy?”

Miejsce: Akademia Marynarki Wojennej, Gdynia



BANK
GOSPODARSTWA
KRAJOWEGO

Moderator: Szymon Jungiewicz – Dyrektor Działu Badań i Analiz w Grupie Emerson SA.

PRELEGENCI

Sylwester Arkadiusz Chruszcz – Zastępca Przewodniczącego Komisji Infrastruktury. Poseł na Sejm RP

Sławomir Horbaczewski – Ekspert rynku nieruchomości

Marcin Jańczuk – Dyrektor ds. marketingu i PR, analityk rynku mieszkaniowego, Metrohouse Franchise S.A.

Włodzimierz Kocon – Wiceprezes Zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego

Adam Selonke – Deweloper, Prezes Grupy Spółek Invest Sarko oraz Prezes spółki ISN - firm zajmujących się budownictwem mieszkaniowym

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

SPORT

19

PROGRAM TV

POLITYCZNA
kawa

Niedziela w samo
południe



zaprasza
Tomasz Sakiewicz

Oglądaj również na www.telewizjarepublika.pl

Poniedziałek
24/06/2019
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WROCLAW V FESTIWAL WYSOKICH TEMPERATUR 2019



Zabawy z ogniem

Ozdobne dzbany wyższe niż najwyżsi ludzie przyciągnęły publiczność festiwalu | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

XII Międzynarodowy Festiwal Wysokich Temperatur zorganizowany przez wrocławską Akademię Sztuk Pięknych przeszedł do historii. Odbył się pod hasłem „Sztuka pełna ognia” i zaprezentował licznie odwiedzającym gościom, jak wykorzystać ogień w tworzeniu artystycznych form z metalu, szkła i ceramiki.

Janusz Gajdamowicz

Rozgrzane do czerwoności piece, ozdobne dzbany wyższe niż najwyżsi ludzie, żelazne kafelki, gliniane miseczki, witraże, neony czy wreszcie miniaturowe szklane broszki, to tylko wybrane elementy niezliczonej ilości pokazów, prezentacji czy wykładów, których mogli doświadczyć liczni goście odwiedzający tegoroczny Festiwal Wysokich Temperatur. Otoczony na co dzień wielkim płotem dziedziniec Akademii Sztuk Pięknych, w czerwcowy weekend wpisujący się w obchody Święta Wrocławia, stał dla wszystkich otworem i zamienił się w miejsce tętniące muzyką, sztuką, a przede wszystkim pełne ognia. Organizatorzy tego niezwykle wydarzenia udostępnił także liczne uczelniane pracownie, które niemal co godzinę wypełniały się tłumami chętnych do zgłębienia tajników tych fascynujących dziedzin, dzięki którym tworzy się przedmioty otaczające nas każdego dnia, jak i towarzyszące w uroczystych czy szczególnych momentach.

Organizatorzy udostępnił
liczne uczelniane
pracownie, które
niemal co godzinę
wypełniały się
tłumami chętnych
do zgłębienia
tajników tych
fascynujących
dziedzin, dzięki
którym tworzy
się przedmioty
otaczające nas
każdego dnia, jak
i towarzyszące
w uroczystych
czy szczególnych
momentach

– Każdy festiwal przynosi wiele atrakcji i za każdym razem staramy się tutaj ściągnąć najlepszych artystów z różnych

zakątków świata pracujących w wysokich temperaturach i prezentujących najciekawsze techniki, które się z tym wiąże – opowiada „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Michał Puszczynski adiunkt na ASP, zarazem kurator festiwalowej sekcji „Ceramika”. – Tutaj koło nas stoi piec typu Train Kiln wykonany przez jednego z amerykańskich artystów, prof. Jasona Hessa z Arizony i można w nim wypalać ceramikę w temperaturze 1350 stopni, opalany jest tylko drewnem, bez dymu i ekologicznie. W pobliskiej pracowni 006 właśnie prowadzi swój pokaz koreański artysta Hyang Jong Oh, prezentujący tradycyjną technikę budowania monumentalnych naczyń zasobowych Ongii, i jest to absolutnie pierwsza liga w ceramice, ponieważ jest tylko kilka osób na świecie, które potrafią to robić. Studenci studiów doktoranckich i magisterskich międzynarodowych mają pokaz budowy dużych rzeźb, a to wszystko to tylko drobny wycinek tego, co tutaj prezentujemy – dodaje artysta.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

APEL

Stop włamaniom do domów

Rozpoczyna się czas wakacyjnych urlopów. Warto więc pomyśleć i zrobić wszystko, co jest niezbędne, aby zabezpieczyć się przed przykrą niespodzianką, jaka może nas spotkać po powrocie z upragnionego wypoczynku. Kraje europejskie, zjednoczone w EUCPN i Europolu, połączyły siły w ramach kampanii „Stop włamaniom do domów”. – Celem kampanii jest przypomnienie obywatelom kilku zasad bezpieczeństwa i zachęcenie do właściwego zabezpieczenia ich dobytku, mieszkania czy domu – przypomina wojewoda wrocławski Paweł Hreniak.

Nie dajmy szans włamywaczom! Przed wyjazdem na urlop poprosimy sąsiada lub inną zaufaną osobę o to, żeby podczas naszej nieobecności zaopiekowała się domem czy mieszkaniem, zebrała ze skrzynki pocztowej przycho-dzącą korespondencję i ulotki. Nigdy nie zostawiamy kluczy w umówionym miejscu, np. pod wycieraczką czy doniczką. Na bezpieczeństwie nie warto oszczędzać. Pamiętajmy, złodziej, typując dom do włamania, wybierze ten z zabezpieczeniami łatwiejszymi do pokonania! Miejmy też na uwadze, że media społecznościowe mogą być źródłem informacji dla złodzieja. Zdjęcia z wakacji zamieszczajmy dopiero po powrocie.

(duw)

Niespodzianki na urlopie
TYLKO pozytywne
#stopwłamaniomdomow



fot. Polisa.gov.pl/d



WAŁBRZYSCY STRAŻACY Z CERTYFIKATEM

WAŁBRZYCH \ Na terenie Ośrodka Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych Pstrąże odbyła ćwiczenie odnawiające certyfikat Ciężka Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza Państwowej Straży Pożarnej USAR Poland wg standardów INSARAG. Ćwiczenie zakończyło się wynikiem pozytywnym, dzięki czemu USAR Poland otrzymała certyfikat na kolejne 5 lat.

fol. mat. pras./d

KALEJDOSKOP KULTUR

Bogactwo w różnorodności

Każdy mógł znaleźć dla siebie coś atrakcyjnego w trakcie wydarzeń 12. Festiwalu Kalejdoskop Kultur we Wrocławiu. Oprócz podziwiania barwnych korowodów, występów i tańców, można było skosztować egzotycznych i regionalnych potraw specjalnie przygotowanych na imprezę.

Janusz Wolniak

Fundacja Kalejdoskop Kultur jest platformą dialogu międzykulturowego. – Powstaliśmy z inicjatywy osób i organizacji reprezentujących różne narody i grupy etniczne. Naszą misją jest aktywizacja społeczna i obywatelska imigrantów, cudzoziemców oraz mniejszości narodowych i etnicznych. Poprzez nawiązywanie bezpośrednich relacji pomiędzy imigrantami a obywatelami RP reprezentującymi inne narodowości tradycyjnie zamieszkujące Polskę, staramy się ułatwić proces integracji w nowych warunkach kulturalno-społecznych i ekonomicznych tym, którzy z różnych powodów opuścili swoją ojczyznę. Edukujemy na rzecz tolerancji i promujemy wartości takie,

jak: prawa człowieka, społeczeństwo obywatelskie, wolność, demokracja – zapewniają organizatorzy.

Obecna edycja kulturalnego wydarzenia rozpoczęła się od barwnej parady na wrocławskim Rynku, w której wzięli udział: Bagienne Świeliki, Tsigunz Fanfara Awantura, Brave Kids czy Grecy Pontyjscy.

Na scenie letniej Teatru Lalek w parku Staromiejskim wielki aplauz wzbudził występ dzieci z wrocławskiego przedszkola Skyfuny, które zaprezentowały kolaż trzech kultur: czeskiej, węgierskiej i polskiej. W ich programie znalazła się czeska piosenka „Miela babka ctiri jabka”, a także taniec zainspirowany węgierskim ludowym utworem „Ketri ketri” przechodzący w tradycyjną kołysankę śląską.

\\ Aktywizacja społeczna i obywatelska imigrantów, cudzoziemców oraz mniejszości narodowych i etnicznych odbywa się poprzez nawiązywanie bezpośrednich relacji pomiędzy imigrantami a obywatelami RP reprezentującymi inne narodowości tradycyjnie zamieszkujące Polskę \\

Oprócz nich na scenach festiwalowych pojawiło się dzieło różnych zespołów pieśni i tańca oraz pięć zespołów dziecięcych (w tym w Brave Kids, czyli dzieciaki z Polski, Peru, Indii i Palestyny).

Uczestnicy mogli wziąć udział w dwunastu różnych warsztatach, w których najchętniej brały udział dzieci, a także odwiedzić stoiska czterestu wystawców (wydawnictwa, afrykańska odzież, gastronomia, rękodzieło).

Fundacja angażuje się też w inne przedsięwzięcia. We współpracy z Ukraincami i z Ministerstwem Spraw Zagranicznych RP, które współfinansuje projekt „Wolny wybór”, prowadzi zajęcia, których celem jest zwiększenie jakości oraz dostępności usług psychologicznych i opieki psychotraumatologicznej świad-



czonej przez ukraińskich specjalistów z zakresu zdrowia psychicznego dla weteranów, rodzin weteranów, osób przesiedlonych oraz innych doświadczonych konfliktem. Te

MUZEUM NARODOWE

Odzyskana „Historia Apolla i Dafne”



fol. mat. pras./d

XVI-wieczny obraz Abrahama Bloemaerta „Historia Apolla i Dafne”, utracony podczas II wojny i odzyskany przez MKiDN, przekazano Muzeum Narodowemu we Wrocławiu. To pierwszy wygrany proces cywilny o dzieło sztuki będące polską stratą wojenną – podkreślił wiceminister kultury Jarosław Sellin.

Wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego zwrócił uwagę, że w historii odzyskania obrazu skupia się wiele istotnych wątków ilustrujących zawzięłość i złożoność procesów restytucji polskich strat wojennych. – Po wszechennie przeważa pogląd, że wszystkie utracone dzieła zostały podczas wojny z Polski wywiezione i że możemy je odnaleźć wyłącznie za granicą. Jednak wiele z nich, jak pokazuje chociażby historia tego obrazu, odnajduje się na terenie naszego kraju, nierzadko w zaskaku-

jących i trudnych do przewidzenia okolicznościach – mówił. Jarosław Sellin wyjaśnił, że dzieło holenderskiego malarza Abrahama Bloemaerta odnalazło się, gdy jego ówczesna posiadaczka zaoferowała sprzedaż obrazu Muzeum Narodowemu we Wrocławiu. – Historia zatoczyła więc koło. To cenne dzieło Skarb Państwa odzyskał po kilku latach na drodze sądowej, która jest jedną z najbardziej żmudnych i złożonych dróg restytucji – powiedział wiceminister.

..... PAP

V FESTIWAL WYSOKICH TEMPERATUR 2019

Magia ognia fascynuje artystów i publiczność

Wrocławski Festiwal Wysokich Temperatur to przedsięwzięcie unikalne w skali świata, inicjatywa niespotykana nigdzie indziej poza wrocławską Akademią Sztuk Pięknych.

W czasach, gdy coraz rzadziej bezpośrednio stykamy się z ogniem, artyści, a zarazem znakomici rzemieślnicy prezentują, jak wykorzystać go do wytwarzania różnorodnych form artystycznych, a także przedmiotów codziennego użytku.

Wydziały ceramiki, szkła i rzeźby na ASP we Wrocławiu szczytują się bogatą historią i reprezentują jeden z najbardziej rozwiniętych programów w dzisiejszej Europie. Przyciągają uwagę gości z wielu zakątków artystycznego świata swoimi możliwościami, wyposażeniem i poziomem.

– Już od piątku przybywają na festiwalowe pokazy tłumy chętnych, zainteresowanych naszą sztuką, a w sobotę nastąpi kulminacja tego wszystkiego, co się tutaj dzieje – opowiada nam Anna Józefowska, wykła-

\\ W czasach, gdy coraz rzadziej bezpośrednio stykamy się z ogniem, artyści, a zarazem znakomici rzemieślnicy prezentują, jak wykorzystać go do wytwarzania różnorodnych form artystycznych, a także przedmiotów codziennego użytku \\

dowca ASP, zarazem opiekująca się pracownią szkła i wielkim piecem do jego wytopienia, fascynatka i miłośniczka tej własnie dziedziny artystycznej. – Wytwarzamy ceramikę, wypalamy ją, mamy wiele różnych warsztatów dla dzieci i dorosłych, mamy też hutę szkła, w której jesteśmy w stanie zrobić wiele interesujących rzeczy. Nasz festiwal jest uznany na całym świecie, a pokazy nocne cieszą się największą popular-

nością. Magia ognia i to wszystko, co można tutaj zobaczyć, jest wspaniałe. Efektowne odsłanianie pieców ceramicznych, wylewanie żeliwa, które płynnie jak lawa i rozpryskuje się na tysiące maleńkich elementów, zachwyca publiczność. No i szkło, które jest fascynującym materiałem. Jest przezroczyste i twarde zarazem, a kiedy pracujemy nad nim przy wysokich temperaturach, to pięknie nam się poddaje. A jest to pewna for-

CHARYTATYWNY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ

POLICJA \ Ponad 30 tys. zł to najważniejszy wynik V Charytatywnego Turnieju Piłki Nożnej Policji Dolnośląskiej zorganizowanego pod hasłem „Policja dzieciom”. Zebrane środki wspomogą leczenie 1,5-rocznego Alanka.

fot. mat. pras./d



DILER W RĘKACH POLICJANTÓW

WROCŁAW \ 22-letni mieszkaniec Wrocławia został zatrzymany przez policjantów z wrocławskiej komendy. Funkcjonariusze ujawnili przy mężczyźnie oraz w jego mieszkaniu ponad 350 porcji handlowych narkotyków, głównie marihuany.

fot. Policja.gov.pl/d

KULTURALNY FLESZ

DZIECI



fot. mat. pras./d

RELIGIA



fot. mat. pras./d

Lato w mieście

Centrum Edukacji Kulturalnej Dzieci i Młodzieży przy ul. Kołłątaja 20 przygotowuje ofertę wakacyjnych zajęć dla dzieci. To okazja, by zapoznać się z działalnością poszczególnych pracowników oferujących różnorodne artystyczne aktywności: plastyczne, muzyczne, aktorskie i naukowe.

Poniedziałek, 24 czerwca, godz. 9–13.30, Centrum Edukacji Kulturalnej Dzieci i Młodzieży, ul. Kołłątaja 20, Wrocław

Msza św. w intencji mieszkańców Wrocławia

24 czerwca przypada uroczystość narodzenia św. Jana Chrzciciela, patrona archidiecezji wrocławskiej i miasta Wrocławia. Z tej okazji we wrocławskiej katedrze o godz. 18.30 zostanie odprawiona msza św. w intencji mieszkańców Wrocławia.

Poniedziałek, 24 czerwca, godz. 18.30, archikatedra pw. św. Jana Chrzciciela, pl. Katedralny 18, Wrocław

PLENER



fot. mat. pras./d



fot. mat. pras./d

Jarmark Świętojański

Poniedziałek to ostatni dzień, w którym można wybrać się na Jarmark Świętojański. Jarmark to nie tylko letnie ogrody i szal zakupów w drewnianych domkach. Nie zabraknie atrakcji, pośród których każdy znajdzie coś dla siebie. Warto zwrócić uwagę na prace wrocławskich florystów, warsztaty florystyczne, zabawy i konkursy dla najmłodszych.

Poniedziałek, 24 czerwca, Rynek we Wrocławiu

WARSZTATY



fot. mat. pras./d

FESTIWAL



fot. mat. pras./d

Lato z fotografią dla młodzieży

Podczas wakacji na uczniów szkół podstawowych i liceów czeka ciekawa propozycja warsztatów fotograficznych. Zajęcia w plenerze i studio nastawione są na pobudzenie kreatywności. Kursanci poznają nie tylko podstawy fotografii, zagłębią się także w tajniki fotografii reklamowej, reportażowej oraz makrofotografii.

Poniedziałek, 24 czerwca, godz. 9–15, Kursfoto.pl, ul. Piłsudskiego 74, Wrocław

Świat pod Kyczerą

Łemkowski Zespół Pieśni i Tańca „Kyczerą” i Świdnicki Ośrodek Kultury zapraszają na XXII edycję Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego „Świat pod Kyczerą”, podczas którego zaprezentują się zespoły z najdalszych zakątków świata. To jedno z najważniejszych wydarzeń kulturalnych realizowanych w Zagłębiu Miedziowym i na Dolnym Śląsku.

Piątek, 28 czerwca, godz. 17, Świdnicki Rynek, Świdnica



Do wspólnej zabawy artyści włączali też publiczność | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

działania obejmują: wsparcie interwentów poprzez szkolenia specjalistyczne i przygotowanie materiałów z zakresu superwizji koleżeńskej (in-

terwizji); świadczenie bezpośredniej pomocy psychologicznej dla weteranów, ich rodzin oraz osób doświadczonych konfliktem (terapia indywi-

dualna i grupowa); przeprowadzenie kampanii informacyjno-edukacyjnej z zakresu korzystania ze wsparcia psychologicznego.



Anna Józefowska, wykładowca ASP, zarazem opiekująca się pracownią szkła i wielkim piecem do jego wytapiania, fascynatka i miłośniczka tej dziedziny artystycznej | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

ma współpracy, bo my musimy poczuć szkło, a ono musi poczuć, że my je czujemy i wtedy ta praca jest bardzo satysfakcjonująca, a efekty przepiękne. Oprócz tego, że można robić to na gorąco, robi się też na zimno. Piłowanie, szlifowanie, grawerowanie oraz malowanie uzupełnia proces twórczy i efektownie zdoła produkty końcowe. Spektrum pracy ze szkłem jest ogromne – opowiada z pasją pani Anna.

– Cieszę się, że możemy tutaj zapraszać tak znakomitych ludzi, to są nasi koledzy po fachu i przyjaciele. Mamy te dyscypliny opanowane na bardzo wysokim, światowym poziomie. Podróżujemy, prowadzimy wykłady na wielu międzynarodowych uczelniach i jesteśmy częścią tej elity na co dzień. A to wielka chwala dla naszej uczelni i Wrocławia – dodaje adiunkt Michał Puszczyński.

Publiczność Festiwalu Wysokich Temperatur wielkimi braunami nagradzała wszystkich artystów, a w szczególności Koreańczyka Hyang Jong Oh i jego porywający, autorski pokaz malowania wielkich, ustawionych na dziedzińcu glinianych naczyń, w efekcie czego pomalowani zostali także widzowie, ściany uczelni i pół podwórka.

Janusz Gajdamowicz



MILJANA BOJOVIĆ PONOWNIE W POLKOWICACH

KOSZYKÓWKA \ Rozgrywająca Miljana Bojović wraca do CCC Polkowice. Zawodniczka reprezentowała klub w pierwszej części rozgrywek 2015/2016 oraz w końcówce sezonu 2017/2018. Bojović wznowia karierę po rocznym urlopie macierzyńskim. Obecnie przygotowuje się z reprezentacją Serbii do mistrzostw Europy. Szkoleniowcem zespołu w przyszłym sezonie pozostanie Maros Kovacik.

fot. kosz.miljanapolkowice.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Israel Puerto miał już okazję wystąpić przed wrocławską publicznością | fot. slaskwroclaw.pl/d

Śląsk wygrywa i się wzmacnia

Wrocławianie udanie rozpoczęli serię przedsezonowych gier kontrolnych. Sparingowe spotkanie z Odrą Opole w Trzebnicy zielono-biało-czerwoni wygrali 2:1, po golach z rzutów karnych Michała Chrapka i Roberta Picha.

Paweł Sasiela

W ekipie Śląska zadebiutował pozyskany latem golkeeper Daniel Kajzer. Trener Vitezslav Lavička dokonał pierwszego przeglądu kadr, a szansę pokazania się otrzymali także młodzi zawodnicy oraz powracający z wypożyczeń. W 9. minucie Michał Chrapek posłał długą piłkę do Mateusza Cholewicka, którego w polu karnym powalił strzegący bramki opolan Artur Krysiak. Arbiter wskazał na jedenasty metr. Na tym stanął Michał Chrapek i uderzeniem w środek bramki dał wrocławianom prowadzenie. W 14. minucie w dobrej sytuacji znalazł się Damian Gąska, ale został powstrzymany przez defensorów Odry. Podawał Jakub Łabojko. Niewykorzystana sytuacja zemściła się w 16. minucie, gdy doskonale znany na Dolnym Śląsku były gracz Górnika Polkowice Szymon Skrzypczak strzałem z ostrego kąta z lewej strony pola karnego doprowadził do wyrównania.

Do przerwy bramki już nie padły, a decydujący cios WKS zadał w końcówce meczu. Najpierw w 81. minucie Bartosz Boruń trafił w poprzeczkę, a po chwili jeden z obrońców niebiesko-czerwonych zagrał piłkę ręką. Sędzia znów podyktował

rzut karny. Tym razem do piłki podszedł Robert Pich i pewnym uderzeniem pod poprzeczkę wpakował futbolówkę do siatki. Wynik nie uległ już zmianie i Śląsk przygotowania do nowego sezonu rozpoczął od zwycięstwa.

Wrocławianie jednocześnie nie przestają budować drużyny na nadchodzące rozgrywki. Zespół zasilili 26-letni hiszpański środkowy obrońca Israel Puerto, który podpisał dwuletni kontrakt z opcją przedłużenia o kolejne dwa lata. Defensor jest wychowankiem klubu Sevilla FC, z którym w sezonie 2013/2014 wystąpił nawet we Wrocławiu w meczu Ligi Europejskiej. Później kariera Hiszpana nie potoczyła się jednak tak, jak pewnie by sobie tego zamarzył. W 2014 r. trafił do Villarreal CF, a następnie CD Lugo. W rozgrywkach 2016/2017 był już graczem Racingu Santander, by w kolejnym sezonie grać w CD Mirandés. Ostatni rok Puerto spędził w trzecioligowym Recreativo Huelva, walczącym w barażach o awans. Teraz o kolejne sukcesy powalczy ze Śląskiem. Treningi z zespołem Hiszpan rozpocznie podczas zgrupowania w Słowenii. We Wrocławiu występować będzie z numerem 5 na koszulce.

2
tyle lat występować
ma w Śląsku
hiszpański
obrońca

PIŁKA RĘCZNA

Dolnoślązacy w kadrach narodowych

Związek Piłki Ręcznej w Polsce powołał zawodniczek i zawodników do zespołów narodowych. W młodzieżowej reprezentacji na mistrzostwa Europy w Warnie znalazła się szczypiornistka Zagłębia Lubin Kinga Stanisławczyk, szkoląca się w SMS Płock. Na zgrupowanie szkoleniowe kadry juniorek wezwana została natomiast Patrycja Kozioł z KPR Kobierzyce. Z kolei do kadry juniorów powołani zostali Jakub Adamski ze Śląska Wrocław (szkolący się w SMS Gdańsk), Szymon Działakiewicz, Michał Ścisłowicz z Euco-UKS Dziewiątki Legnica (obaj SMS Gdańsk), Jakub Matłęga z SKPR Świdnica (SMS Gdańsk), Mikołaj Borowczyk z Zagłębia Lubin oraz Paweł Paterek i Wojciech Styrz z MSPR Siódemki Legnica. Na liście rezerwowej znalazł się natomiast Daniel Leśniak z klubu KS Lew Kłodzko (SMS Kielce).

PIŁKA NOŻNA

Z Chrobrego do nowych klubów

Piłkarze, którzy latem rozstali się z Chrobrym Głogów, nie mają problemów ze znalezieniem nowych pracodawców. Już wcześniej 27-letni pomocnik Łukasz Zejdlar związał się z drugoligowym Widzewem Łódź. Teraz 26-letni pomocnik Bartosz Machaj przeszedł do grającej w II lidze Elany Toruń.

REKREACJA

Rowerzyści opanowali Jawor

„Jawor na dwóch kółkach” to akcja organizowana w celu propagowania zdrowego i sportowego trybu życia oraz bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W miniony weekend odbyła się jej kolejna edycja.

Miłośnicy kolarstwa i rekreacyjnej rowerowej jazdy wspólnie przejechali ulicami miasta, startując z jaworskiego rynku, a kończąc przejazd na terenie ośrodka Jawornik. Tam odbył się piknik, podczas którego na młodszych uczestników czekały sportowo-sprawnościowe konkurencje i inne atrakcje.

– Inicjatywa ma na celu propagowanie aktywności ruchowej, sportowego trybu życia. Rowerzystów w Jaworze jest wielu, tylko tak naprawdę ich znacznie. Zaleca się, aby zwrócić uwagę na problem bezpieczeństwa, znajomości przepisów zarówno przez rowerzystów, jak i innych użytkowników dróg, przede wszystkim kierowców samochodów. Wiemy, że jest wiele do wykonania w tym zakresie. Chcemy to zmienić właśnie dzięki takim akcjom. To była czwarta edycja, a już planujemy kolejne. Otrzymałyśmy wsparcie z Urzędu Marszałkowskiego, który dostrzegł naszą inicjatywę. Turystyka rowerowa w Jaworze ma duży potencjał, mamy znakomite warunki do treningu kolarskiego, ale brakuje infrastruktury, na co też zwracamy uwagę – mówił Krzysztof Kowalczyk, jeden z inicjatorów akcji.

fot. Jawor24n.pl/d

(PS)

Poniedziałek
24/06/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION BEZPIECZNE WAKACJE 2019



Apele o wyobraźnię i ostrożność

Sanepid kontroluje warunki, w których wypoczywają dzieci i młodzież | fot. cieszyn.slaska.policja.gov.pl/d

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Katowicach prowadzi akcję pod hasłem „Bezpieczne wakacje 2019”. Obejmuje ona przede wszystkim kontrolę warunków, w których wypoczywają dzieci i młodzież. Podobną akcję prowadzi śląska policja – funkcjonariusze kontrolują również bezpieczeństwo podróży młodych pasażerów.

Agnieszka Kołodziejczyk

Akcja sanepidu jest prowadzona co roku. – Chodzi o sprawdzenie, czy są przestrzegane wymogi higieniczne i zdrowotne w ośrodkach wypoczynku, w których przebywają dzieci i młodzież. Jest to możliwe także dzięki elektronicznej bazie ośrodków – tłumaczą przedstawiciele śląskiego sanepidu.

Akcja w województwie śląskim potrwa do 31 sierpnia br. Jakielwiek problemy związane z niepoprawnymi warunkami higieniczno-sanitarnymi w miejscu, w którym będą przebywali młodzi ludzie, należy zgłaszać do odpowiednich terenowych stacji sanitarno-epidemiologicznych.

Oprócz czuwania nad przestrzeganiem odpowiednich warunków higieniczno-sanitarnych, Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna przypomina o zasadach, których powinniśmy przestrzegać, przebywając nad wodą, w go-

rach czy podczas aktywnego wypoczynku. Warto się do nich zastosować, aby wypoczynek był bezpieczny. Podobne apele wystosowali do organizatorów wypoczynku śląscy policjanci. W siedzibie śląskiej policji odbył się specjalny briefing prasowy poświęcony bezpieczeństwu w okresie wakacji 2019 r., zarówno na drogach, jak i podczas letniego wypoczynku. W trakcie spotkania zaprezentowano nowe multimedialne narzędzie – mapę wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym, do których może dojść w trakcie tegorocznych wakacji. – Od początku wakacji każde tragiczne w skutkach zdarzenie drogowe będzie nanoszone na mapę, aby zobrazować użytkownikom dróg skalę zagrożenia – wyjaśnia Aleksandra Nowara, rzeczniczka KWP Katowice. – Żywimy nadzieję, że taka grafika przemówi do wyobraźni i przyczyni się do zwiększenia ostrożności na drodze, a tym samym do poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym – dodaje.

Jak podkreślają policjanci, okres wakacyjny to czas wzmożonych wyjazdów i niestety część z nich kończy się tragicznie. – W trosce o bezpieczeństwo wszystkich podróżnych, policjanci za pośrednictwem mediów wychodzą do wszystkich użytkowników dróg z apelem o wyobraźnię i ostrożność na drodze – dodaje rzeczniczka KWP. Jak wyjaśnia podinsp. Aleksandra Nowara, przez cały wakacyjny czas nad naszym bezpieczeństwem będą czuwać policjanci z całego województwa. – Podczas tegorocznych wakacji ponownie będzie nam przyświecało hasło „Kręci mnie bezpieczeństwo” – mówi. To tytuł zainicjowanej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji ogólnopolskiej kampanii, objętej honorowym patronatem ministra spraw wewnętrznych i administracji, w ramach której przez cały rok są organizowane akcje na rzecz bezpieczeństwa w różnych obszarach.

MSWiA wraz z policją zachęcają, aby podczas wakacji korzystać z aplikacji „Moja komenda”. Zapewnia ona każdemu użytkownikowi szybki dostęp do informacji o adresach i numerach telefonów policyjnych obiektów

KATOWICE

Błędy ludzkie przyczyną wypadków

Nieprzestrzeganie przepisów BHP oraz niewłaściwa eksploatacja maszyn i urządzeń w górnictwie przyczyniła się do tego, że w latach 2014–2018 w związku z zagrożeniem technicznym zaistniało łącznie 56 wypadków śmiertelnych i ciężkich – wynika z raportu Wyższego Urzędu Górniczego pt. „Stan bezpieczeństwa i higieny pracy w górnictwie”. Jak podano w raporcie, w 2018 r. w podziemnych zakładach górniczych miało miejsce 7 wypadków śmiertelnych (6 w kopalniach węgla kamiennego oraz jeden w kopal-

ni rud miedzi) oraz pięć wypadków ciężkich (cztery w kopalniach węgla kamiennego i jeden w kopalniach rud miedzi), które były następstwem niewłaściwej eksploatacji maszyn i urządzeń. Przyczyny tych wypadków to: wykonywanie prac przy przenośnikach taśmowych i zgrzeblowych będących w ruchu; przebywanie pracowników na drogach transportu; przebywanie pracowników w zasięgu pracy maszyn i urządzeń. W latach 2014–2018 w górnictwie podziemnym miało miejsce w sumie 41 awarii, z tego 33 wystąpiły w kopalniach węgla kamiennego, co stanowi 80,5 proc. wszystkich awarii.

(M)

SOSNOWIEC

Rewolucja dla rowerzystów

Kosztów ponad 5,1 mln zł do końca października br. w Sosnowcu powstanie prawie 2,5 km nowych dróg rowerowych, które połączą centrum miasta z dzielnicami Pogoń i Stary Sosnowiec. Urząd Miasta poinformował o wyłonieniu firm, które zrealizują inwestycję. Wybudowanie blisko 2,5 km nowej drogi rowerowej oraz chodników pozwoli nam już całkowicie spaść system dróg rowerowych na Pogoni i w Starym Sosnowcu, co umożliwi

bezpieczne dojeżdżanie dwuosłami do centrum miasta. Skorzystają też piesi, bo budowie dróg rowerowych towarzyszy przebudowa chodników – poinformował prezydent Sosnowca Arkadiusz Chęciński. Chodzi o budowę dróg rowerowych i przebudowę chodników wzdłuż ulic Orlej, Grota-Roweckiego oraz Mireckiego. Miejsca urzędnicy przekonują, że inwestycja oznacza prawdziwą rewolucję dla rowerzystów i pieszych, ponieważ da możliwość sprawnego przemieszczania się na rowerze między oboma dzielnicami i centrum Sosnowca.

(pa)



KATOWICE

CUD NA MUCHOWCU \ Śląskie Centrum Wolności i Solidarności (ul. Wincentego Pola 38) zaprasza dziś o godz. 16 na pokaz filmu „Cud na Muchowcu” – dokument o wizycie papieża Jana Pawła II w Katowicach. Po pokazie odbędzie się spotkanie z reżyserem Szymonem Oślizło (TVP3 Katowice).

fot. mat. pras./d

MĘSKIE OBLĘŻENIE JASNEJ GÓRY

Powołani do męskości

3. Narodowa Pielgrzymka Mężczyzn pod hasłem „Męskie oblężenie Jasnej Góry” odbyła się w sobotę 22 czerwca z udziałem ponad 2 tys. mężczyzn w Częstochowie. Tematem tego rocznego spotkania zorganizowanego tuż przed Dniem Ojca były słowa: „Powołani do męskości”.



W pielgrzymce wzięły udział liczne bractwa i wspólnoty
| fot. Biuro Prasowe Jasnej Góry/d

„Męskie oblężenie Jasnej Góry” zorganizowali liderzy różnych męskich środowisk katolickich. Jej celem jest umocnienie nie mężczyźni w ich powołaniu oraz wzbudzenie pragnienia zaangażowania w życie wiarą – wyjaśnia Andrzej Lewek, koordynator spotkania, należący do wspólnoty Mężczyźni św. Józefa.

W pielgrzymce wzięły udział m.in. takie bractwa i wspólnoty, jak: Bractwo św. Pawła, Mężczyźni Boga, Mężczyźni Pustelni, Rycerze Jana Pawła II, Wojownicy Maryi, Droga Odważnych, Lew Judy, Rycerze Kolumba, Bracia Zmartwychwstania, Mężczyźni św. Józefa, Żołnierze Chrystusa, Katolickie Bractwo Motocyklowe św. Krzysztofa. – Pan Bóg się nie myli. Skoro stworzył nas jako mężczyzn, to ma dla nas męskie role i zadania, które możemy wypełnić – mówi Andrzej Lewek, koordynator spotkania. – I możemy to odkrywać, stając przed Bogiem i pytając Go o to. Także patrząc na innych mężczyzn, w jaki sposób realizują swoje męskie powołanie. „Oblężenie Jasnej Góry” jest takim czasem, kiedy stajemy razem u tronu Królowej po to, by modlić się do Boga o to, byśmy mogli męskie powołanie w naszym życiu odkryć i wypełnić, byśmy mogli wypełnić te role i te zadania, które Pan Bóg przewidział dla nas. A żeby je odkryć, potrzebuje-

my stanąć razem i się pomodlić, i spojrzeć w głąb naszego męskiego serca”. Jak podkreśla Andrzej Lewek, chciałby, aby w każdej parafii w Polsce działała męska grupa. Na razie jest kilkadziesiąt takich grup w całej Polsce.

– Dla mężczyzn, którzy poszukują bliskości z Bogiem, jest to fundamentalne spotkanie – mówi uczestnik Michał Snarski, aktor i muzyk – Tutaj szukamy tej siły, którą czerpiemy od Pana Boga, tej siły, którą Pan Bóg w nas złożył, ale często jest ona przykryta czy to przykrymi doświadczeniami, czy innymi niefortunnymi wydarzeniami.

Jak podkreśla Andrzej Lewek, po dwóch jasnogórskich spotkaniach są już owoce: – Ludzie wyjeżdżają z pragnieniem czegoś więcej, czegoś dalej. Wiemy już o kilku, a nawet kilkunastu grupach, które powstały w wyniku „oblężenia” – dodaje.

Mężczyźni biorą udział w licznych prelekcjach, słuchają świadectw i biorą udział w modlitwach uwielbienia. Na początku spotkania z koncertem wystąpiła grupa muzyczna St. Joseph Band z Libiąża. Zebrani wysłuchali także konferencji Jacka Pulikowskiego, wykładowcy akademickiego, mówcy i gościa wielu spotkań rekolekcyjnych, autora licznych publikacji o tematyce rodzinnej.

.....

(AK)

W Siemianowicach Śląskich odbyło się pierwsze z cyklu spotkań dotyczących marszałkowskiego budżetu obywatelskiego województwa śląskiego. W sumie 10 mln zł jest do rozdysponowania w ramach pierwszej edycji tego budżetu.

Agnieszka Kołodziejczyk

Samorządy gminne od lat stosują to rozwiązanie. Tak jest m.in. w przypadku Katowic. W tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego katowiczanie mieli możliwość składania wniosków od 23 kwietnia do 24 maja. Projekty można było dostarczyć osobiście w Wydziale Komunikacji Społecznej, ale także nadsyłać mailowo, za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej urzędu miasta. Podobnie jak w zeszłym roku uruchomiony został również specjalny generator wniosków online. Dzięki tej dodatkowej możliwości przesłania swojego formularza, mieszkańcy do ostatniej minuty wykorzystywali swoje szanse na zarejestrowanie swoich pomysłów. Do 10 czerwca wszystkie zarejestrowane projekty zostały poddane weryfikacji formalnej.

Ostatecznie w puli VI edycji BO znalazło się 388 wniosków, co jest najlepszym wynikiem od czasu uruchomienia procedury BO w 2014 r. Warto przypomnieć, że tegoroczny budżet obywatelski jest również rekordowy ze względu na pulę środków. Decyzją prezydenta Marcina Krupy została ona podniesiona z 20 do 30 mln zł, a łącznie z oszczędnościami z poprzednich lat wynosi w tym roku aż 31,5 mln zł. Tym samym to zdecydowanie największy w Polsce budżet obywatelski wśród miast wojewódzkich w przeliczeniu na mieszkańca. Natomiast wartość wszystkich zgłoszonych projektów w VI edycji wynosi ponad 74 mln zł.

Pośród 388 projektów aż 60 z nich zarejestrowano dla kategorii ogólnomiejscowej, a 328 jako wnioski lokalne. Biorąc pod uwagę pomysły dla poszczególnych dzielnic, to w tym roku najaktywniejsi byli mieszkańcy: Ligoty-Panewniki, którzy zgłoszyli 29 wniosków, Podlesia (25) oraz Piotrowic-Ochojca (21). Podobnie jak w poprzednich latach tegoroczne projekty dotyczą wielu dziedzin życia miasta. W obszarze sportu i rekreacji dominują wnioski na nowe stacje wypożyczalni rowerów. Pojawili się także propozycje rozbudowy ścieżek rowerowych, boisk wielofunkcyjnych, a także wybudowania

MARSZAŁKOWSKI BUDŻET OBYWATELSKI

Wszystkie informacje dotyczące marszałkowskiego budżetu obywatelskiego można znaleźć na stronie internetowej projektu: www.bo.slaskie.pl



skate parku, pump tracka czy centrum sportów zimowych w Kostuchnie. Część wniosków dotyczy szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Możemy tu wyróżnić m.in. monitoring, montaż sygnalizacji świetlnej, zakup sprzętu ratowniczego dla Ochotniczych Straży Pożarnych czy doświetlenie przejść dla pieszych. Wiele projektów dotyczy poprawy estetyki przestrzeni publicznej. Mieszkańcy chcą nowych nasadzeń zieleni, rewitalizacji skwerów, budowy miniogródków przy przedszkolach i szkołach, a także usunięcia graffiti z budynków. Są również projekty dotyczące infrastruktury drogowej – remontów dróg i chodników, wymiany oświetlenia ulicznego, rozbudowy układów miejsc postojowych i parkingów w dzielnicach. Mieszkańcy nie zapomnieli także o zwierzętach – sporo zadań dotyczy budowy wybiegów dla psów w różnych częściach miasta.

Do najdroższych wniosków złożonych w tej edycji należą projekty ogólnomiejscowe: „Budowa zadaszenia nad lodowiskiem w parku Murckowskim (wraz z obiektami socjalnymi)” za 2,9 mln zł, „Wodny plac zabaw w Osiedlu Tysiąclecia” za blisko 2,3 mln zł, „Wodny plac zabaw w parku Bolina” za 1,8 mln zł, „Modernizacja

boisk sportowych dla mieszkańców Katowic zlokalizowanych przy Szkole Podstawowej nr 54 – ul. Wojciecha 9” za ponad 1,7 mln zł czy „Balkan – pojazd turystyczny nawiązujący do repliki kolejki wąskotorowej” za 1,5 mln zł. Przypomnijmy, że w tym roku największą wartość zgłoszonego projektu w kategorii ogólnomiejscowej mogła wynieść 5 mln zł.

W tym roku jeszcze większą popularnością wśród mieszkańców cieszyła się możliwość zgłoszenia wniosku drogą elektroniczną: 60 wniosków złożono dzięki generatorowi online, 42 przesłano bezpośrednio drogą mailową, a jeden wpłynął dzięki platformie ePUAP. Co najciekawsze, wniosek przesłany dzięki temu ostatniemu sposobowi był jednym z trzech złożonych przez mieszkańców poniżej 16. roku życia. Najmłodsza wnioskodawczyni w tej edycji ma 8 lat!

Niestety także i w tym roku część wniosków uzyskała negatywny wynik na etapie weryfikacji formalnej – 3. w kategorii ogólnomiejscowej i 16. w kategorii lokalnej. Głównymi przyczynami odrzuceń były brak dołączenia obligatoryjnych załączników do wniosków: listy poparcia mieszkańców jednostki pomocniczej oraz mieszkań-



FRANKLIN I PIMPUŚ

MYSŁOWICE \ Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza 25 czerwca na zajęcia pn. „Lato z Franklinem i Pimpusiem Sadełko”. W programie: czytanie książek o przygodach Franklina i Pimpusia, quiz oraz zajęcia plastyczne połączone z elementami biblioterapii.

fot. mbpmyslowice.pl/d

ROLKOWISKO



OD 13 MAJA 2019

Hala Widowiskowo - Sportowa im. Cieszyńskich Olimpijczyków
ul. Sportowa 1, 43-400 Cieszyń

ROLKOWISKO:
poniedziałek w godz. 8.00 - 17.15
piątek godz. 8.00 - 17.15 i 19.00 - 20.00
sobota godz. 8.00 - 16.30

ROLKI I LOTKI

CIESZYŃ \ Do końca wakacji w Hali Widowiskowo-Sportowej im. Cieszyńskich Olimpijczyków, funkcjonować będzie ogólnodostępne rolkowisko oraz korty do gry w badmintona. Wydział Sportu zaprasza całe rodziny do korzystania z oferty.

fot. mat. pras./d



emy decydować, nasze podatki

Kolejne spotkanie w sprawie marszałkowskiego budżetu zaplanowano w Sosnowcu już 27 czerwca

| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

ców Katowic, prawidłowych oświadczeń zgód jednostek oświatowych lub placówek opiekuńczych oraz – w przypadku przesłania formularza drogą elektroniczną – niedopełnienie obowiązku dostarczenia oryginałów załączników obligatoryjnych do wniosku oraz złożenia podpisu pod wnioskiem w wyznaczonym terminie 7 dni od powiadomienia.

Do 9 sierpnia trwać będzie weryfikacja merytoryczna wszystkich wniosków, które pozytywnie przeszły pierwszy etap weryfikacji, a ogłoszenie ostatecznych wyników nastąpi 19 sierpnia.

Podobne projekty prowadzone są w innych gminach naszego regionu. – Jestem przekonany, że te doświadczenia samorządowe zaprocentują. Na niższych szczeblach samorządu budżet obywatelski sprawdza się od lat, chcemy stworzyć przestrzeń dla tego rozwiązania również w skali województwa. Zapraszamy wszystkich do tworzenia projektów, przekonywania do nich i głosowania na najlepsze. Chcemy wspólnie edukować i wspierać, ale też dzielić się środkami i uczyć od mieszkańców, bo dla nas to również lekcja – mówił

w trakcie konferencji inaugurującej projekt marszałek Jakub Chelstowski.

W ramach tego projektu 10 czerwca rozpoczął się cykl spotkań informacyjnych z mieszkańcami. Biorą w nich udział eksperci i pracownicy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego, którzy na każdym spotkaniu przybliżą założenia programu, przedstawia wzory dokumentów, które będą obowiązywały w pierwszej edycji i zaprezentują przykładowe zadania. Spotkania potrwają do 19 lipca. Sami mieszkańcy będą mogli składać propozycje w dniach 1–26 lipca. Głosowanie odbędzie się 12–30 listopada 2019 r., a do 31 grudnia poznamy listę zadań do zrealizowania w ramach pierwszej edycji marszałkowskiego budżetu obywatelskiego.

Regulamin marszałkowskiego budżetu obywatelskiego zakłada, że pula środków będzie podzielona na zadania wojewódzkie – 2,5 mln zł oraz podregionalne – 7,5 mln zł.

Podczas wspomnianego spotkania w Siemianowicach Śląskich eksperci i pracownicy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego w Katowicach zaprezentowali re-

guły wojewódzkiego budżetu obywatelskiego, a także z czego wynika podział środków na dwie odrębne pule. Zaprezentowano stronę internetową oraz aplikację, za pośrednictwem której mieszkańcy będą mogli przygotowywać wnioski. W dalszym etapie strona rozwinięta zostanie o mechanizm, za pomocą którego będzie można oddać głosy i tym samym zdecydować, które ze zgłoszonych projektów przejdą do realizacji.

Prowadzący wyjaśniali, jakie zadania mogą zostać zgłoszone do pierwszej edycji budżetu, podpowiadali również, na co zwrócić szczególną uwagę przy przygotowywaniu wniosków. Jak zapowiedzieli, wkrótce na stronie bo.slaskie.pl pojawi się wykaz przykładowych, szacunkowych kosztów rzeczy i usług, które mogą być przydatne podczas przygotowywania wniosków.

Zgromadzeni w siemianowickiej willi Fitznerów dopytywali o poszczególne etapy oceny wniosków, zasady realizacji wybranych zadań oraz składniki mienia województwa, które mogą być elementem zadań zgłaszanych w I edycji marszałkowskiego budżetu obywatelskiego.

KULTURALNY FLESZ

TEATR

Producenci



Teatr Rozrywki w Chorzowie zaprasza 28 i 29 czerwca o godz. 19 oraz 30 czerwca o godz. 17 na pożegnanie sezonu teatralnego, w ramach którego, prezentowany będzie spektakl pt. „Producenci”. Dwóch żydowskich hochsztaplerów szykuje skok na kasę w niecodziennym stylu: chcą wystawić na Broadwayu przedstawienie, które padnie w dniu premiery. Po takiej spektakularnej plajcie zebrane na produkcję spektaklu pieniądze pozostaną w ich kieszeniach. Pomysł wydaje się doskonały, zwłaszcza że producentom dopisuje szczęście i trafiają na autora sztuki, który jest faszystą. Napisał on najgorszą sztukę wszech czasów, noszącą tytuł „Wiosna Hitlera” i nie ma ani jednego racjonalnego powodu, by miała przetrwać na deskach teatru o jeden dzień dłużej niż premiera. Do tej wybuchowej mieszanki dołączają homoseksualiści, zebrani wokół chary-

zmatycznej postaci reżysera oraz nieszczęsne inwestorki. Musical „Producenci” Mela Brooksa powstał według jego filmu o tym samym tytule z 1968 r. Legendarny filmowiec podjął się samodzielnego napisania musicalu, namówiony przez przyjaciół – Mel Brooks był autorem słów i muzyki do piosenek we wszystkich swoich filmach. „Producenci” byli jego fabularnym debiutem, nagrodzonym Oscarem za najlepszy oryginalny scenariusz. Musical zdobył 12 nagród Tony (amerykańskich nagród teatralnych) – najwięcej w historii Broadwayu. Chorzowska wersja „Producen-tów” jest nie mniej utytułowana. Reżyser przedstawienia, Michał Znaniecki, otrzymał za nie Złotą Maskę w 2010 r. W tym samym roku również Złotą Maską uhonorowano Dariusza Niebudka za rolę Rogera de Billa i Maksa Białystoka.

(M)

FOTOGRAFIA

Migawki wspomnień



Muzeum Śląskie w Katowicach zaprasza do oglądania wystawy pt. „Migawki naszych wspomnień. Lata 90. na Górnym Śląsku w obiektywie Arkadiusza Goli”. Seans „Migawki naszych wspomnień...” prezentowany w fotoplastykonie Muzeum Śląskiego to projekt towarzyszący wystawie „Zajawka. Śląski hip-hop 1993–2003”. Seans składający się z 48 stereofotografii stanowi podróż w czasie do lat 90. XX w., które były okresem rozkwitu kultury hip-hop na Górnym Śląsku. Był to również czas,

w którym znaczna część uczestników owej kultury dorastała. To opowieść pośrednio o czasie dojrzewania wpisanego w górnośląską scenerię nie tylko blokowisk, ale również familoków i hald. Fotografie z minionych lat przypominają o początkach wolnego rynku, zderzeniu nowego porządku ze starym – o zjawiskach, które miały wpływ na kształt dzisiejszych wspomnień. Zdjęcia będzie można oglądać do 1 września br.

(M)



DODATEK ŚLĄSKI

SUKCES ZAWODNIKÓW Z CZĘSTOCHOWY

LEKKOATLETYKA \ Podczas XXV Ogólnopolskiej Olimpiady w Sportach Letnich w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Drzonkowie woj. śląskie zajęło 3. miejsce dzięki młodym częstochowianom. Najlepiej spisali się Paulina Myrda, Hanna Bigdowska, Kajetan Wąsowicz, Iga Kromolowska, Maja Raźniak, Paulina Stachura, Radosław Porada i Bartosz Szulc. Zawodnicy wywalczyli dwa złota, jedno srebro i dwa brązy.

fot. mat. pras./d

SIATKÓWKA



Zarówno trener, jak i prezes jastrzębskiego klubu wypowiadają się o Luke'u Reynoldsie w samych superlatywach
| fot. DPA/PAP

Powrót pod skrzydła Pomarańczowych

Nowym trenerem od przygotowania motorycznego w Jastrzębskim Węglu będzie Australijczyk Luke Reynolds. Zastąpi on na tym stanowisku Włocha Nicolę Giolito. Dla 34-letniego Australijczyka będzie to powrót do Jastrzębskiego Węgla. Luke pracował już w tym klubie w sezonie 2016/2017, kiedy był członkiem sztabu szkoleniowego swojego rodaka Marka Lebedewa. Po bardzo dobrym sezonie zwieńczonym brązowym medalem PlusLigi postanowił on jednak spróbować swoich sił jako pierwszy trener i przyjął ofertę mistrza Niemiec Berlin Recycling Volleys.

Maciej Grzegorek

Los skojarzył oba zespoły w Lidze Mistrzów i w grudniu 2017 r. Luke pojawił się w Jastrzębiu-Zdroju w roli pierwszego szkoleniowca BR Volleys. Górą wówczas byli Pomarańczowi, którzy zwyciężyli 3:0. W rewanżu niemiecki zespół poprowadził już inny szkoleniowiec (Stelian Moculescu), gdyż Luke rozstał się w lutym 2018 r. z berlińskim klubem. Następnie znów skoncentrował się na pracy w roli trenera przygotowania motorycznego. Niezmiennie pozostaje asystentem trenera Lebedewa w kadrze Australii, wraz z którą obecnie rywalizuje w rozgrywkach Ligi Narodów. – Możliwość powrotu do rodziny Jastrzębskiego Węgla i kraju, który kocham, jest dla mnie błogosławieństwem, za które jestem bardzo wdzięczny. Jestem bardzo podekscytowany współpracą z doświadczoną kadrą trenerską i zawodnikami w nadchodzącym sezonie. W Jastrzębskim Węglu pracują niesamowici ludzie, drużyna ma wspaniałych fanów, dla których, mam nadzieję, będziemy ciężko walczyli i osiągać świetne wyniki – mówi Luke Reynolds.

Zarówno trener, jak i prezes jastrzębskiego klubu wypowiadają się o Reynoldsie w samych superlaty-

34
tyle lat
ma nowy
szkoleniowiec
JW

wach. – Zdecydowaliśmy się na Luke'a, gdyż jest to człowiek, który czuje się emocjonalnie związany z Jastrzębskim Węglem. On był naprawdę zapalony do tego, by tu przyjść i pracować z nami. Taka identyfikacja z klubem to coś niezwykle ważnego. Zależało nam na pozyskaniu kogoś, kto jest w stu procentach zmotywowany do pracy w naszym otoczeniu. Luke to dobry człowiek, świetny członek sztabu szkoleniowego. Cieszymy się z jego powrotu – podkreśla Roberto Santilli, szkoleniowiec jastrzębian.

Przebieg kariery Luke'a Reynoldsa jest następujący: Brandon University Bobcats (CAN), Saimaa Volleyball (FIN), Australia (kadra juniorska), Svedala Volley (SWE), NeaSalamina Famagusta VC (CYP), Jastrzębski Węgiel, Berlin Recycling Volleys (GER), Australia (pierwsza reprezentacja) i obecnie znów JW. – Jestem zadowolony z tego, że Luke Reynolds wraca do nas. Jest to wysokiej klasy specjalista w swojej dziedzinie, a przy tym bardzo pozytywna osoba, która na pewno wniesie mnóstwo pozytywnej energii do zespołu – ocenia Adam Gorol, prezes jastrzębskiego klubu.

LUCZNICTWO

Zawodnik A3D Toszek w 1/8 finału

Łukasz Przybylski zajął 13. miejsce w rundzie rankingowej w rywalizacji łuku bloczkowego podczas Igrzysk Europejskich w Mińsku. W zawodach startuje 16 zawodników, runda rankingowa odpowiada za rozstawienie startujących w 1/8 finału. Zawodnik A3D Toszek uzyskał 685 pkt. i 13. miejsce, co oznacza, że w kolejnym pojedynku zmierzy się z czwartym Rosjaninem Antonem Bułajewem. Przed Przybylskim bardzo trudne zadanie – jego rywal to indywidualny mistrz Europy z 2018 r., brązowy medalista indywidualnie oraz złoty medalista drużynowo mistrzostw świata z 2016 r.

BIEGI

Wokół doliny Wisły

Niezwykłego wyczynu dokonała szóstka jastrzębian. Piotr Spyryka, Mariusz Boklák, Jacek Buryba (KB Fartlek), Marcin Lorenz, Jarosław Doczekalski (Galopujące Ślimaki) i Adrian Sobel (Biegiem przez Góry) ukończyli jedną z najbardziej hardcorowych imprez w tym roku – Ustróński Bieg 66, którego licząca 66 km trasa wiodła wokół doliny Wisły, m.in. przez Czantorię, Soszów, Stożek, Kubałonkę, Baranią Górę, Malinowską Skalę, Trzy Kopce Wiślańskie i Równicę.

PIŁKA NOŻNA



Szykują się na Bate

W I rundzie kwalifikacji do Ligi Mistrzów Piast trafił na Bate Borysów. Mimo pierwszych obaw wypowiedzianych w wielu komentarzach, wszyscy w Gliwicach raczej są z tego faktu zadowoleni.

Mistrz Białorusi to wprawdzie bardzo mocny rywal, ale do pokonania. Na dodatek Bate będzie pod dużą presją. – Oni muszą wygrać, a Piast chce, a wiadomo, że wtedy łatwiej się gra – uważa Andrzej Kosiorek, komentator sportowy. W przypadku porażki gliwiczanie nie zakończą też pucharowej przygody. Zagrają w II rundzie eliminacji do Ligi Europy. Bate jest obecnie wiceliderem białoruskiej ekstraklasy (rozgrywki toczą się tam systemem wiosna – jesień) i w 11 spotkaniach zebrał 27 pkt. Drużyna z Borysowa to 15-krotny mistrz kraju. W ubiegłym sezonie dotarła do IV rundy eliminacyjnej Ligi Mistrzów, gdzie przegrała w dwumeczu z PSV Eindhoven. Następnie trafiła do Ligi Europy i wyszła z grupy, odpadając dopiero w 1/16 finału po starciach z Arsenalem (1:0 u siebie i 0:3 na wyjeździe). – Bate Borysów to uczestnik Ligi Mistrzów i Ligi Europy, potrafiło nawet wychodzić z grupy – ocenił w rozmowie ze Sport.tvp.pl szkoleniowiec gliwiczanie. Jeśli chodzi o szansę, to powiedział: – Będzie decydowała dyspozycja danego dnia, skład, w jakim zagramy w pierwszym meczu. Jeśli będziemy zespołem na poziomie, jaki prezentowaliśmy w rozgrywkach ekstraklasy, to powalczymy – stwierdził szkoleniowiec gliwiczanie. Mistrzowie Polski poznali też potencjalnych rywali w II rundzie kwalifikacji Ligi Mistrzów (w razie pokonania Bate i Ligi Europy (w wypadku porażki z mistrzem Białorusi). W pierwszym scenariuszu zespół trenera Waldemara Forty zagrałby ze zwycięzcą meczu Linfield FC – Rosenborg BK, a w drugim z gorszą drużyną pary Dundalk FC – Riga FC.

fot. Fotomag/Gazeta Polska

(M)

WARSZAWA ZMIANY ROZKŁADÓW JAZDY, OBJAZDY, REMONTY

Komunikacja zaczyna wakacje

Pierwsze zmiany zaczną obowiązywać od dziś. Przesną jeździć autobusy, których głównym zadaniem jest rozwożenie uczniów do szkół. Na dwa miesiące zamknięte zostanie Krakowskie Przedmieście – rozpoczyna się remont nawierzchni



Kolejne zmiany czekają nas już za tydzień. Od 1 lipca wakacyjne rozkłady jazdy zaczną obowiązywać dla kilkudziesięciu linii autobusowych
 | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

O ponad jedną dziesiątą autobusów mniej. Znikną linie, których głównym celem jest dowożenie uczniów do szkół. Zamknięte zostanie Krakowskie Przedmieście i w związku z tym zaplanowano objazdy kursujących tamtędy autobusów. Od poniedziałku warszawska komunikacja wkracza w wakacyjny okres, a to oznacza zmiany w rozkładach jazdy, w tym także w kursowaniu metra.

Jarosław Molga

Jak tłumaczy Zarząd Transportu Miejskiego, w wakacje komunikacja podróżuje o ok. 30 proc. mniej pasażerów. „Zarząd Transportu Miejskiego dostosowuje liczbę pojazdów do potrzeb mieszkańców Warszawy, dlatego na ulice w dni powszednie wyjedzie o około 12 proc. mniej autobusów i niemal 18 proc. mniej tramwajów. Część pojazdów z zawieszonych linii zostanie wykorzystana do uruchomienia linii zastępczych, które wozić będą pasażerów podczas zaplanowanych na wakacje remontów i inwestycji” – czytamy na stronie ZTM.

Pierwsze zmiany zaczną obowiązywać od dziś. Przesną jeździć autobusy, których głównym zadaniem jest rozwożenie

uczniów do szkół: 205, 304, 318, 320, 323, 332, 379 i 339. Ponadto tylko w dni wolne nie będą kursowały autobusy linii: 130, 195, 196, 201, 207, 214, 225, 228, 249, 256, 262 i 501.

Zmieniają się też rozkłady jazdy linii: 121, 131, 154, 156 i 178. Z kolei tramwaje linii: 1, 9, 17 i 33 w godzinach szczytu będą jeździły co 5 minut, linii 2 i 31 – co 4–5 minut, a linii: 4, 6, 7, 10, 13, 14, 15, 18, 20, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 35, 41 i 73 – co 10 minut. Na tory wyjadą zabytkowe wagony linii turystycznej T.

Od dzisiaj na dwa miesiące zamknięte dla ruchu będzie Krakowskie Przedmieście. Rozpocznie się remont ulicy na odcinku, od ul. Świętokrzyskiej do Królewskiej. W dni powszednie, podczas których nie obowiązują objazdy związane z weekendowymi zamknięciami na Trakcie Królewskim, autobusy linii:

E-2, 102, 105, 111, 116, 180, 222, 503 i 518 będą jeździły w kierunku północnym ulicami: Świętokrzyska – Mazowiecka – pl. S. Małachowskiego, natomiast w kierunku południowym: pl. S. Małachowskiego – Kredytowa – Jasna – Świętokrzyska. Autobusy linii: 128, 175, 178 i N44 będą kursowały objazdem ulicami Królewską i Marszałkowską.

Kolejne zmiany czekają nas już za tydzień. Od 1 lipca wakacyjne rozkłady jazdy zaczną obowiązywać dla kilkudziesięciu linii autobusowych. Zawieszone zostaną kursy szkolne autobusów linii 114, a od 8 lipca kursowanie linii 308. Zmieni się też rozkład jazdy metra w godzinach szczytu. Pociągi linii M1 będą podjeżdżały na perony co 2 minuty 50 sekund, a linii M2 – co 3 minuty 30 sekund. Kursowanie SKM się nie zmieni.

MŁAWA

Właściciel amstafa ma trafić do więzienia

Zapadł wyrok w głośniej sprawie dzieci pogryzionych przez amstafa pod Mławą. Kamil G. – ojciec jednego z nich – został uznany za winnego. Sąd skazał go również za znęcanie się nad dziećmi i konkubina. Łącznie mężczyzna ma spędzić w więzieniu 2 lata i 9 miesięcy. Obrońca Kamila G., адвокат Bartłomiej Jagaczewski, jeszcze nie zdecydował, czy wnieść apelację. – Cieszymy się, że sąd uwzględnił argumentację, która przemawiała za tym, by przypisać oskarżonemu winę nieumyślną. Sąd zmienił kwalifikację prawną czynu – tłumaczył adwokat po procesie. Skazany będzie musiał zapłacić też

15 tys. zł nawiazki córce i 10 tys. małoletniemu Igorowi. Wyrok nie jest prawomocny. Kamil G. do czasu uprawomocnienia się wyroku będzie przebywał na wolności. Sędzia zdecydował o objęciu go dozorem policyjnym. Przypomnijmy – do pogryzienia dzieci doszło latem ubiegłego roku. Amstaf najpierw rzucił się na 3-letniego chłopca, a później wyrwał z rąk matki niemowlę. Pies zaledwie dzień wcześniej trafił do rodziny. Gdy wszczęto śledztwo w tej sprawie, właściciel amstafa został aresztowany. Śledczy ustalili, że 32-letni mężczyzna od wielu miesięcy znęcał się ze szczególnym okrucieństwem nad rodziną. W rodzinie wprowadzono więc procedurę tzw. niebieskiej karty.

(oprac. jm)





RADA O ABSOLUTORIUM

RADOM \ Dziś rada miasta będzie głosować nad udzieleniem prezydentowi Radosławowi Witkowskiemu absolutorium za realizację zeszłorocznego budżetu. Mimo pozytywnej oceny Regionalnej Izby Obrachunkowej, Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej złożyła wniosek o nieudzielenie mu akceptacji. W ub.r. dochody miasta wyniosły 1 mld 203 mln zł i były wyższe od planowanych o 63 mln zł. Zmniejszony został też deficyt.

fol. Facebook/d

RENOWACJA CMENTARZA WOJENNEGO

Przywracanie pamięci o bohaterach 1939 r.

Ponad 2,5 mln zł dotacji rządowej na remont cmentarza wojennego w Sochaczewie. Wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera podpisał porozumienie z burmistrzem Sochaczewa Piotrem Osieckim. Zgodnie z porozumieniem miasto Sochaczew wykona prace remontowe na cmentarzu wojennym. W ich ramach powstanie tablica upamiętniająca ponad 500 żołnierzy poległych w 1939 r., których udało się zidentyfikować w trakcie badań prowadzonych przez Muzeum Ziemi Sochaczewskiej.

Jarosław Molga

Cmentarz wojenny w Sochaczewie to największy cmentarz wojenny żołnierzy Wojska Polskiego z 1939 r. na terenie Polski. Tworzony w latach 1940–1952. Spoczywa na nim 3693 żołnierzy WP, ofiary cywilne oraz żołnierze Armii Krajowej polegli pod wsią Bronisławę. Do tej pory znanych i upamiętnionych na tabliczkach epitafijnych jest tylko 160 żołnierzy. Pracownikom Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą udało się zidentyfikować w sumie 534 osoby, któ-

**\\ Przypomnijmy, że wojewoda mazowiecki, sprawując opiekę nad cmentarzami wojennymi i miejscami pamięci, co roku przeznacza środki na renowację takich miejsc. W ubiegłym roku wojewoda na ten cel przeznaczył 2 464 000 zł, w tym 1 800 000 zł na utrzymanie i remonty grobów oraz cmentarzy wojennych na terenie m.st. Warszawy **

rych nazwiska zostaną upamiętnione.

Na prace remontowe cmentarza wojennego w Sochaczewie, w związku z 80. rocznicą wy-

buchu II wojny światowej, prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki przeznaczył kwotę 2 626 286,97 zł. Środki zostały przekazane do budżetu woje-

wody mazowieckiego z rezerwy ogólnej budżetu państwa. Prace remontowe obejmą m.in.: przebudowę ogrodzenia cmentarza wojennego od strony zachodniej; wymianę utwardzenia nawierzchni na terenie cmentarza; wymianę 287 krzyży na krzyże granitowe wraz z montażem; wymianę 287 tabliczek epitafijnych na grawerowane tabliczki epitafijne wykonane ze stali, wzorowane na żołnierskich znakach tożsamości z 1931 r.; weryfikację w Centralnym Archiwum Wojskowym listy osób pochowanych; modernizację kwatery wojennej żołnierzy Armii Krajowej poległych w miejscowości Bronisławę poprzez wykonanie repliki mogiły z granitu; wymianę tablic na monumentach na nowe ze zaktualizowaną treścią; nadzór archeologiczny i wykonaniu niezbędnych projektów budowlanych i dokumentacji.

Przypomnijmy, że wojewoda mazowiecki, sprawując opiekę nad cmentarzami wojennymi i miejscami pamięci, co roku przeznacza środki na renowację takich miejsc. W ubiegłym roku wojewoda mazowiecki na ten cel prze-



znaczył 2 464 000 zł, w tym 1 800 000 zł na utrzymanie i remonty grobów oraz cmentarzy wojennych na terenie m.st. Warszawy. Do największych renowacji, jakie przeprowadzono w 2018 r., można zaliczyć m.in. prace remontowe na kwaterze B8 „Gozdawa”, „Chrobry I” na Powązkach Wojskowych

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.**





ZAMORDOWANA KOBIETA

JABŁONNA \ W jednym z mieszkań odkryto ciało zamordowanej kobiety. Według nieoficjalnych informacji, obok leżało miesięczne dziecko. Chłopiec żyje, nie ma żadnych obrażeń. Zatrzymano już dwóch mężczyzn mogących mieć związek ze zbrodnią.

fot. Policja.gov.pl/d



POSZERZĄ BARTYCKĄ

REMONT \ Przebudowa ulicy Bartyckiej na Mokotowie w Warszawie rozpocznie się w tym roku. Droga zostanie poszerzona do dwóch pasów ruchu w obu kierunkach. Przebudowa ulicy potrwa trzy lata. Koszt inwestycji to 31 mln zł.

fot. mat. pras./d

Na prace remontowe cmentarza wojennego w Sochaczewie, w związku z 80. rocznicą wybuchu II wojny światowej, prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki przeznaczył kwotę 2 626 286,97 zł. Środki zostały przekazane do budżetu wojewody mazowieckiego z rezerwy ogólnej budżetu państwa



Na remont cmentarzy wojennych i miejsc pamięci co roku przeznaczanych jest kilka milionów złotych | fot. Fotopolska.eu/d

w Warszawie – kompleksowy remont całej kwatery. Wymiana 366 krzyży wraz z wykonaniem nowych tabliczek epitafijnych z piaskowca oraz tabliczek ze znakiem Polski Walczącej, oczyszczenie obramowań kwater, impregnacja elementów kamiennych i betonowych.

Dotacja wojewody wynosi 482 826,93 zł. Remont zrealizowany został we współpracy z Muzeum Powstania Warszawskiego (weryfikacja danych osobowych powstańców).

Renowacji podlegają nie tylko cmentarze z czasów II wojny. Przykładem jest sfinanso-

wanie remontu dwóch miejsc pochówku poległych podczas walk w czasie powstania listopadowego, w tym zbiorowej mogiły, gdzie są pochowani nieznanymi imionami i nazwiskami żołnierze polegli w obronie Warszawy od 6 do 7 września 1831 r.



Janusz Sujecki

KOMENTARZ

Jest Corazzi, będzie las?

Jak donosi „Gazeta Wyborcza”, przed warszawskim ratuszem na pl. Bankowym pojawili się kilka dni temu młodzi ludzie, zwani aktywistami. Przynieśli kwiatek w doniczce dla prezydenta stolicy i kawałek betonu, którym rzucili w chodnik przed ratuszem, oświadczając: „Tego w mieście nie chcemy”. Beton wręczony został następnie rzecznikowi ratusza Kamilowi Dąbrowie „ku pamięci”, jak za-

jego gościom nie zaszkodziły ostatnie upały. W Warszawie podobne akcje traktuje się jednak ze śmiertelną powagą.

Z aktywistami rozmawiała Justyna Glusman, pełniąca w ratuszu funkcję koordynatora ds. zrównoważonego rozwoju i zieleni oraz rzecznik Kamil Dąbrowa. Nie sądzę, by wytłumaczyli im, że tak jakoś dziwnie się składa, iż w mieście przeważają mury i beton,

ratuszem ma pojawić się „zielony park z drzewami i ławkami” – oświadczył Dąbrowa. Choć ingerencja taka – nawet tymczasowa – oznacza istotną zmianę w układzie urbanistycznym placu Bankowego, wpisanego od 1 lipca 1965 r. do rejestru zabytków pod numerem 4/1 i może mieć istotny wpływ na ekspozycję całego architektonicznego zespołu corazziańskiego, figurujące-

**\\ Czy w lipcu szpaler drzew zasłoni zabytkowe budowle projektowane przez Antoniego Corazziego? Przed ratuszem ma pojawić się „zielony park z drzewami i ławkami” **

znaczyli aktywiści.

Ciekaw jestem, jak zareagowałby np. dyrektor Białowieckiego Parku Narodowego, gdyby przybyła do niego podobna delegacja i wręczyła mu na akasmitnej poduszeczce kawałek betonu, a następnie cisnęła w podłogę doniczką z sadzonką drzewa, oświadczając: „Tego w puszczy nie chcemy”. Może uznałby tę scenę za występ jakiegoś teatru absurdu albo podszedł do sprawy poważniej i zaczął się zastanawiać, czy

a w lesie – drzewa. Jeżeli ktoś chce być otoczony wyłącznie tymi ostatnimi, może zawsze zmienić miejsce zamieszkania. Stało się raczej wręcz odwrotnie: Kamil Dąbrowa zapowiedział dalsze postępy władz Warszawy w planowanym zalesianiu miasta! Oczywiście nie na terenie blokowisk czy nowych osiedli, ale na placu Bankowym. Czy w lipcu szpaler drzew zasłoni zabytkowe budowle projektowane przez Antoniego Corazziego? Przed

go również w rejestrze zabytków, Kamil Dąbrowa nie wspominał o jakichkolwiek uzgodnieniach z wojewódzkim konserwatorem zabytków. Jak widać, polityka ratusza, której elementem jest „niewidzialny” konserwator zabytków, trwa nadal. W ubiegłym roku ulicę Żąbkowską zatarasowano przy pomocy donic z drzewami nielegalnie, bez zgody konserwatora. Czy za kilka tygodni to samo czeka nas na pl. Bankowym?

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA

Czerwiec '76

ZACZĘŁO SIĘ W RADOŚCI
CZERWIEC '76

Obchody 43. rocznicy
Radomskiego Protestu
Robotniczego Czerwiec '76



We wtorek minie 43 lata od wydarzeń Czerwca '76 r. w Radomiu. Mowa o proteście robotników, który zmienił bieg historii. – Dziś jesteście przykładem tego, jak trzeba walczyć o wolność – mówił w ubiegłym roku premier Mateusz Morawiecki. Od tych słów minął rok i przed nami kolejne obchody pamiętnych protestów. Jutro o godz. 17.30 odbędzie się koncert Roberta Grudnia „Misterium Dźwięku Pamięci Wydarzeń Radomskich Czerwca 1976”, po którym o godz. 18 zostanie odprawiona uroczysta msza św. na skrzyżowaniu ulic 25 Czerwca i Żeromskiego w intencji bohaterów Czerwca '76 i ks. Romana Kotlarza. W środę 26 czerwca odbędą się warsztaty fotograficzne „Portret radomskiego robotnika z lat 70.”, prowadzone przez Lidię Popiel

oraz Michała Glinickiego w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”. W piątek 28 czerwca o godz. 19 w widowisku muzycznym „Radomski Czerwiec Wolności” na placu Jagiellońskim wystąpią zespoły muzyczne: Lady Punk, Oddział Zamknięty oraz Myslovitz. W sobotę 29 czerwca o godz. 14 na placu Coraziego rozpocznie się tradycyjny piknik historyczny „Witryna Radomskiego Czerwca '76”. 30 czerwca godz. 17 na placu Coraziego na zakończenie obchodów odbędą się koncerty radomskiego zespołu JMS Band, a także zespołu Proletariat. 25–30 czerwca, wtorek–niedziela, od godz. 17.30, różne miejsca, Radom

(oprac. NKK)

WYKŁAD

Polacy we Włoszech



W Muzeum Narodowym w Warszawie trwa cykl spotkań kierowanych głównie do seniorów, ale również do tych osób, które seniorami nie są, a interesuje ich malarstwo, rzeźba, grafika i architektura. Spotkania odbywają się regularnie co wtorek. Tym razem uczestnicy wydarzenia będą mogli wysłuchać wykładu z cyklu „Włoskie wakacje”, poprowadzi go Wioletta Cicha, historyk sztuki, nauczycielka wychowania plastycznego. Spotkanie da odpowiedź na pytanie, którzy polscy twórcy zostawili swój artystyczny ślad we Włoszech. Słoneczną Italię będzie można poznać,

krocząc śladami takich artystów, jak Wiktor Brodzki, Igor Mitoraj czy Maria Papa Rostkowska. W trakcie zajęć można korzystać z przygotowanych kart pracy, które są do odbioru w punkcie informacji od godz. 12. Karty pracy pomagają w interpretacji oglądanych dzieł sztuki. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny – wejściówki dostępne są online i w kasach w dniu wydarzenia. Wtorek, 25 czerwca, godz. 13, Muzeum Narodowe, al. Jerozolimskie 3, Warszawa

(oprac. NKK)



AWANS LEGIONOVII

**PIŁKA NOŻNA ** Tylko rok trwał pobyt Legionovii na trzecioligowych boiskach. Po wygranej w ostatniej kolejce 4:2 ze Zniczem Biała Piska piłkarze Marcina Sasala wracają na centralny szczebel rozgrywek. W decydującym o awansie meczu po dwa gole dla legionowian strzelili Kamil Wolski i Piotr Krawczyk.

fot. mat. pras /d

PIŁKA NOŻNA

Piotr Tomasiak znów będzie miał okazję współpracować z Leszkiem Olszyskim | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Kiepski początek przygotowań Wisły

Wisła Płock zebrała solidne lanie w towarzyskim meczu z ŁKS Łódź. Drużyna Leszka Ojrzyńskiego przegrała w Łodzi aż 0:4. Gole zdobyli Hiszpan Dani Ramirez, Bartłomiej Kalinkowski, Łukasz Sekulski i Portugalczyk Ricardo Guima.

Krzysztof Oliwa

Konfrontacja w Łodzi dla obu drużyn była pierwszym meczem kontrolnym w czasie przygotowań do nowego sezonu ekstraklasy. Dużo lepiej wypadli w nim prowadzeni przez trenera Kazimierza Moskala łodzianie, którzy już do przerwy wygrywali 2:0 po uderzeniach z dalszej odległości Ramireza w 29. minucie i Kalinowskiego w 41. minucie. Szansę na podwyższenie prowadzenia zmarnował m.in. Rafał Kujawa, który przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem ekipy z Płocka Bartłomiejem Żynelem. W 60. minucie bardziej skuteczny okazał się inny napastnik ŁKS Łukasz Sekulski, a jako ostatni do bramki Wisły w 83. minucie trafił Portugalczyk Guima. W obu połowach ŁKS i Wisła zagrały w innych składach. W zespole z Łodzi wystąpili m.in. pozyskani latem: Serb Dragoljub Srnica, Hiszpan Jose Antonio Ruiz „Pirulo”, Portugalczyk Ricardo Martins Guimaraes „Guima” oraz Maciej Dampc i Michał Trąbka. W Wiśle po raz pierwszy zagraли zaś: Jakub Rzeźniczak, Jarosław Fojut, Jakub Wrąbel i Damian Michalski. Po meczu w Łodzi prowadzeni przez trenera Leszka Ojrzyńskiego płocczanie wyjechali na zgrupowanie do Grodziska Wielkopolskiego, gdzie zagrają z cypryjskim AEK Larnaka (25 czerwca) oraz duńskim Brøndby IF (29 czerwca).

W kolejnych spotkaniach trener Ojrzyński będzie miał do dyspozycji nowego piłkarza. W sobotę dwuletnia umowa z płocczanami związał się Piotr Toma-

sik. Boczny obrońca doskonale zna się z obecnym szkoleniowcem Wisły. Obaj mieli okazję współpracować w Podbeskidziu Bielsko-Biała. I był to bardzo udany czas dla Tomasika, który wyrósł na czołowego bocznego obrońcę ligi, a to zaprocentowało transferem do Jagiellonii Białystok. Przez ostatnie dwa sezony Tomasik był piłkarzem Lecha Poznań, ale nie wywalczył sobie miejsca w podstawowym składzie. – Piotrek to kolejny, doświadczony zawodnik, który dołączył do nas w letnim okienku transferowym. Jesteśmy przekonani, że jego dotychczasowe doświadczenie zarówno w rozgrywkach ekstraklasy, jak i europejskich pucharach pomoże nam w osiąganiu jak najlepszych wyników. Zawodnik znacząco zwiększy też rywalizację na lewej stronie defensywy – skomentował dyrektor sportowy płockiego zespołu Marek Józwiak.

W nowym sezonie piłkarzem Wisły nie będzie już Igor Łasicki. Środkowy obrońca przeniósł się do Płocka na zasadzie wypożyczenia z włoskiego SSC Napoli w lipcu 2017 r. Od tego czasu w niebiesko-biało-niebieskim trykocie wystąpił łącznie w 47 spotkaniach na poziomie ekstraklasy, trzykrotnie wpisując się przy tym na listę strzelców. Stoper zaliczył również trzy występy w rozgrywkach Pucharu Polski. Trwające do 30 czerwca wypożyczenie z włoskiego klubu nie zostanie przedłużone i tym samym 23-letni zawodnik żegna się z Nafciarzami.

KOSZYKÓWKA



Koszykarze Legii Warszawa po 48 latach wracają do rywalizacji w europejskich pucharach. Zarząd Basketball Champions League zdecydował o przyjęciu aplikacji stołecznego klubu do rozgrywek.

Legia przystąpi do pierwszej rundy kwalifikacji do fazy grupowej Ligi Mistrzów FIBA. Pierwsze spotkanie zaplanowano na 17 i 20 września. Aby awansować do głównej części rozgrywek, legioniści będą musieli pokonać w dwumeczu jeszcze jednego rywala (mecze 26 i 29 września). Ewentualna porażka nie będzie końcem europejskiej przygody. Pokonane zespoły z pierwszej i drugiej rundy kwalifikacji Ligi Mistrzów FIBA otrzymują prawo do gry w fazie grupowej FIBA Europe Cup.

Liga Mistrzów FIBA to trzecie w hierarchii klubowe rozgrywki na Starym Kontynencie. Bardziej prestiżowa jest Euroliga oraz EuroCup. Sama przepustka do Ligi Mistrzów to już i tak duże wyróżnienie dla stołecznego klubu. W nadchodzącej edycji Polskę oprócz Legii będą reprezentować Anwil Włocławek i Polski Cukier Toruń.

Koszykarze Legii Warszawa wracają do rywalizacji w europejskich pucharach po 48 latach. Ostatnią okazją do zmagania na arenie międzynarodowej legioniści mieli w sezonie 1970/1971, kiedy to w ćwierćfinale Pucharu Zdobywców Pucharów ulegli w dwumeczu obrońcom tytułu Fidesowi Neapol. Obchodząca w tym roku 90-lecie istnienia koszykarska Legia w swojej bogatej historii czterokrotnie docierała do ćwierćfinału Pucharu Europy (dziś Euroliga), mierząc się m.in. z tak wielkimi markami jak CSKA Moskwa czy Real Madryt.

(ZWR)